

H. Kissinger nadal podróżuje

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger, kontynuując swą misję bliskowschodnią, przeprowadził w piątek blisko 9-godzinne rozmowy z politykami izraelskimi. W sobotę rano udał się ponownie do Aleksandrii, by przeprowadzić kolejne rozmowy z prezydentem Anwarem Sadatem. Wbrew dotychczasowym zwyczajom, przed rozpoczęciem rozmów nie odbyła się konferencja prasowa. Natomiast po spotkaniu Sadat — Kissinger rzecznik prezydenta Egiptu oświadczył, iż strona egipska spodziewa się, że porozumienie z Izraelem w sprawie drugiego etapu rozdzielania wojsk na Synaju zostanie parafowane na początku przyszłego tygodnia. Rzecznik oświadczył, że jak dotychczas nie wyszły na jaw żadne niespodziewane komplikacje, ale że jeszcze wciąż pozostaje do rozwiązania kompleks spraw technicznych.

Moskiewska „Prawda” zamieściła w sobotę komentarz poświęcony sytuacji na Bliskim Wschodzie. Autor komentarza podkreśla częściowy i ograniczony charakter porozumienia, które nie tylko nie zaskądzi, ale nawet nie przybliży, globalnego politycznego rozwiązania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

H. Kissinger w niedzielę przeprowadzał rozmowy w Tel-Awivie, a po południu ponownie przybył do Aleksandrii. W wypowiedziach dla prasy amerykańskiej sekretarz stanu nadal wykazuje optymizm.



W nocy z 29 na 30 bm. w centrum Londynu wybuchła kolejna bomba podłożona przez nieznaną sprawcę. Podczas eksplozji zginął 40-letni policjant R. Goad.

Zamach w Londynie nastąpił w 24 godziny po zamachu bombowym w jednym z barów w Carterham na południu od Londynu. W wyniku wybuchu 33 osoby zostały ranne.

W Londynie uważa się za prawdopodobne, że zamachy przeprowadza ekstremistyczna grupa protestantów, by zdyskredytować IRA w oczach opinii publicznej.

Książę Filip przybywa do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

1 września br. przybywa do Warszawy, na zaproszenie Rady Państwa książę Edynburga Filip, małżonek królowej brytyjskiej Elżbiety II.

Książę Filip przybywa do stolicy Polski po kilkudniowym pobycie na Wybrzeżu Gdańskim, gdzie jako przewodniczący Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej uczestniczył w III Mistrzostwach Europy w Powożeniu Zaprzęgam.

Aresztowano posłów wracających... z urlopu

KAIR (PAP)

Prasa kuwejcka donosi o aresztowaniu na lotnisku w Bahrajnie wielu posłów do parlamentu tego kraju, którzy wrócili z urlopu z granic. Prasa nie podaje bliższych szczegółów tych zarządzeń, podkreśla jednak, że w Bahrajnie panuje napięcie polityczne.

Premier zastąpił prezydenta

Zamach stanu w Peru

LONDYN, PARYŻ, BUENOS AIRES (PAP)

Sily zbrojne Peru dokonały w piątek, 29 bm. zamachu stanu, obalając prezydenta Juana Velasco Alvarado. Władzę objął dotychczasowy premier, generał Francisco Morales Bermudez. Jak oświadczył rzecznik armii, był prezydent został internowany w swej posiadłości w Chacacayo, 25 km od Limy.

General Bermudez zakomunikował o swej decyzji przejęcia i policji Peru.

W Limie oświadczone oficjalnie, że usunięty ze stanowiska prezydent Velasco Alvarado nie został aresztowany i przeoywa w swej prywatnej rezydencji. Inny komunikat podaje, że może on swobodnie postanowić, czy zostanie w Peru, czy też uda się za granicę. W piątek V. Alvarado wygłosił orędzie żegnalne, w którym wezwał naród do zachowania jedności i udzielenia poparcia procesowi rewolucyjnemu oraz oficjalnie poinformował, że

rezygnuje ze swego stanowiska. Major Caspoma, przedstawiciel wydziału informacyjnego rządu Peru oświadczył, że general Velasco Alvarado nie został obalony, lecz „odsunięty od funkcji rządowych”.

W stolicy Peru, Limie, w nocy z soboty na niedzielę odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego prezydenta państwa, gen. Francisco Moralesa Bermudeza (lat 53). Jednocześnie zaprzysiężono nowego premiera i ministra obrony, Oscara Vargasa Prieto.

Przedstawiciel ministerstwa wojny oświadczył, że być może w rządzie Peru zostaną dokonane pewne przesunięcia, jednak rozpoczęty proces przeobrażeń w kraju będzie kontynuowany.

General Juan Velasco Alvarado sprawował władzę w Peru od października 1968 roku, po

PONIEDZIALEK 8 Stron

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA

Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

1. IX. 1975 R.
NR 190 (8528)
ROK XXVII
CENA 1 ZŁ
WYD. A.

Dziś

w Nowym Jorku zbiera się VII nadzwyczajna Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęcona problemom rozwoju ekonomicznego i międzynarodowej współpracy gospodarczej.

a w Magazynie „Poniedziałek”

pisarka LILIAN SEYMOUR w reportażu pt. „SWOJA” powraca do rodzimiej Kasiny Wielkiej (str. 3). LESZEK MAZAN odkrywa tajemnice starych fortów w Przemysku (str. 4). TOMASZ ORDYK w sensacyjnej relacji opowiada, że na ściekach rosną grzyby (str. 5). Informacje i ciekawostki ze świata (str. 4). TERESA ZARZECKA przepłynęła Kanał La Manche z Dover do Calais w czasie 11 godz. i 10 min. Sport (str. 7 i 8).



PORTUGALIA:

- adm. de Azevedo premierem
- V. Goncalves szefem sztabu sił zbrojnych

Zgodnie z decyzją Rady Rewolucyjnej, zebranej na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia, prezydent Costa Gomes mianował szefem sztabu generalnego sił zbrojnych generała Vasco Goncalvesa, którego na stanowisku premiera zastąpił szef sztabu generalnego marynarki wojennej admirał Pinheiro de Azevedo.

Jednocześnie postanowiono dokonać reorganizacji tego organu, zgodnie z uchwałami, jakie podejmie Zgromadzenie Delegatów Ruchu Sił Zbrojnych, które odbędzie się w dniu 5 września.

Stanowisko szefa sztabu generalnego sił zbrojnych zajmował dotychczas prezydent republiki gen. Costa Gomes.

Po ogłoszeniu komunikatu odbyło się ostatnie posiedzenie piątego rządu tymczasowego pod przewodnictwem premiera Vasco Goncalvesa, na którym podjęto m. in. ważne uchwały, dotyczące polityki podatkowej wobec prywatnych przedsiębiorstw. Rada Ministrów zatwierdziła również projekt ustawy nakreślającej ramy działania sektora prywatnego w gospodarce.

Rada Rewolucyjna przeprowadziła w ciągu poprzedzających

tygodni decyzję kilkudziesięciu godzin intensywnej konsultacji z przedstawicielami różnych tendencji w MFA, zmierzające do zbliżenia ich stanowisk. Sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal wystąpił na konferencji prasowej z propozycją niezwłocznego podjęcia rozmów przez przedstawicieli wszystkich sił cywilnych i wojskowych, łącznie z partią socjalistyczną, ale bez partii prawicowych, w celu znalezienia „wspólnego i konstruktywnego rozwiązania”.

Agencja UPI poinformowała, że przewodniczącą partii socjalistycznej, Marie Soares odbył w sobotę „ważne” spotkanie z prezydentem Portugalii. Bliższych szczegółów na temat tego spotkania brak.

Mianowany premierem Portugalii admirał José Baptista Pinheiro de Azevedo urodził się w Luandzie, 5 czerwca 1917 roku.

W wieku 17 lat wstąpił do szkoły morskiej, a po jej ukończeniu przeszedł kolejno wszystkie szczeble służby we flocie, od szeregowego marynarza do kapitana fregaty (1961), komandora (1970), wiceadmirała (kwiecień 1974).

Witamy uczestników Międzynarodowej Konferencji Etnicznej

Z udziałem 150 naukowców z 13 krajów świata rozpoczęła się w sobotę w Krakowie Międzynarodowa Konferencja Naukowa na temat: „Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi”. Jest to trzecia już z kolei — po sesyjnym Forum i spotkaniu uczonych polonijnych w lipcu 1973 r. — wielka naukowa impreza polonijna w naszym mieście. Patronuje jej Uniwersytet Jagielloński i PAN.

Przybyłym na inaugurację konferencji do auli Collegium Novum powitał prorektor UJ prof. dr Józef Buszko. Przypomniał on zebrany rolę Krakowa oraz zastrzegł i inicjatywy najstarszej w Polsce uczelni w dziele umacniania kontaktów z Polonią; nadanie badaniom polonijnym akademickiego statusu, utworzenie Polonijnego Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego, budowa Collegium Polonijnego im. K. Pułaskiego w Przegorzalach, działalność wydawnicza itp.

Na inauguracji byli obecni m. in. Wit Drajpich, I sekretarz KK PZPR oraz Wiesław Adamski, sekretarz generalny Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. „Nasze obywatelstwo” (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

PAMIĘĆ WRZEŚNIA

Mija trzydziesta szósta rocznica napaści hitlerowskiej III Rzeszy na Polskę. W decydującym dla narodu momencie żołnierze polscy walcząc osamotnieni. Zawiodła bowiem polityka polskiej burżuazji i obszarników. Porażka w kampanii wrześniowej, mimo bohaterstwa żołnierzy, ujawniła zacofanie kraju, który okazał się nieprzygotowany do obrony przed agresją.

Zgodnie z planami hitlerowców naród nasz miał być fizycznie zniszczony. Plany te były realizowane w czasie całej wojny i okupacji. W wyniku ludobójczej polityki hitlerowskiego okupanta zginęło ponad 6 milionów obywateli naszego kraju. Prawie połowa majątku narodowego uległa zniszczeniu. Niepowetowane straty poniosła nasza kultura narodowa. Przypominamy o tym dlatego, aby pamięć o tym, czym był faszyzm, nie zginęła nigdy.

Polska wniósł wielki wkład w zwycięstwo nad faszyzmem — wspólnym wrogiem wszystkich narodów. W wyniku zwycięstwa stał się możliwy nasz powrót na stare ziemie piastowskie.

Nowy kształt naszego państwa i wdrożenie na drogę socjalistycznego rozwoju byłyby niemożliwe, gdyby polska lewica w trudnych latach okupacji nie sformułowała programu politycznego, który wyrażał nasze najżywniejsze interesy. Istotą tej koncepcji jest sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. To jego armie rozgromiły hitlerowski Wehrmacht, wnosząc decydujący wkład w zwycięstwo.

Po raz pierwszy obchodzimy rocznicę września w sytuacji, gdy możemy z pełnym uzasadnieniem powiedzieć, że okaleczone powojenne w Europie zostały ostatecznie zamknięte. Dokument podpisany w Helsinkach stanowi potwierdzenie obecnego stanu rzeczy w Europie, ukształtowanego w wyniku wojny rozpetanej przed trzydziestu sześciu laty przez hitlerowską Trzecią Rzeszę.

Pierwszy wytop z nowej elektrostalowni huty „Zawiercie”

KATOWICE (PAP)

W nowo zbudowanej elektrostalowni huty „Zawiercie” przeprowadzony został pierwszy wytop stali, w pierwszym (jednym z czterech tego typu agregatów o pojemności 140 ton każdy) piecu elektrycznym.

Nowoczesne urządzenia hutnicze dostarczone zostały przez firmę francuską w kooperacji z polskimi zakładami budowy maszyn hutniczych, głównie z hutą „Zabrze”.

Zawierciańska elektrostalownia — jeden z największych tego typu obiektów hutniczych w Europie — zbudowana w rekordowo krótkim terminie wytwarzać będzie, po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej, milion ton wysokiej jakości stali rocznie.

III Targi Sztuki Ludowej w Krakowie

Sztuka ludowa — piękna i modna

Piękniejsze niż w latach ubiegłych, barwniejsze, a zarazem sensownie wyselekcjonowane z tandety i szmiry — są tegoroczne Targi Sztuki Ludowej. CPLiA, jako generalny organizator oraz pozostałi wystawcy — zarówno na kiermaszu, jak i na wystawach — pokazali rzeczywiście wysoki poziom wytworów mających swój rdzowód w sztuce ludowej.

Otwarcia Targów na Rynku Głównym w sobotę dokonał wiceprezydent miasta Zygmunt Sakiewicz, witając serdecznie przybyłych gości m. in. sekretarza KK PZPR Andrzeja Czyży, prezesa CPLiA Tadeusza Wieckowskiego, oraz twórców ludowych ba-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)



NA RYNKU już trzeci dzień jarmark. Sam prezydent miasta udzielił namaszczenia, a Matgorzata Knapikówna, jako pierwsza Polka w dziejach Wiozy Mariackiej, co rano, o dziesiątej, odstawia hejnał. No cóż — Rok Kobiet. Byłe jej tam jakiś tatarski harcownik nie ustrzelili. Targi... Targi Sztuki Ludowej. Ceny, niesłusznie, jak na wielkość rodzimych targów, stałe, ze stałą tendencją do... Tak szczerze mówiąc, to tylko tzw. tandeta podrzynają jeszcze dziś prawdziwą tradycję i róg w. Ludowyc zresztą, w całej krasie polszczyzny. Nawet red. Piotr Piatek, który wymyślił się za konferansjera mógłby tam też co nieco skosztować.

„Sztuka ludowa i jej inspiracje” — taki jest główny

nizacyjne Targów, o pomieszczenie magazynowe, dotacje itp.

A swoją drogą interesująca, skąd ta ekspansja sztuki ludowej do salonów M-2, M-3, M-4, M-5... Być może te salony, powstałe na fali rewolucji kulturalnej, bliższe są jeszcze tradycji izby gościnnej. Być może, zawitała tu moda retro, która w różnych odcieniach, od secesji do ludomani, błąka się po współczesności. Być może wreszcie, sztuka ludowa zaspokaja nasze najistotniejsze potrzeby estetyczne, skoro nie wiadomo czy inna sztuka w ogóle istnieje, a jeśli nawet tak, to jej ceny dają jeszcze konkurować będą bezskutecznie z pralką automatyczną czy wizytą w Luwrze, Ermitażu i galerii Uffizi.

...i już jesień

Mamy jeszcze temperatury prawdziwie letnie, ale każdego dnia należy spodziewać się nadejścia pierwszych jesiennych chłódów. Na te ewentualność przygotowali się cieplownicy. Od 1 września są już oni gotowi do podjęcia ogrzewania naszych mieszkań. Do końca sierpnia w elektrociepłowniach i ciepłowniach zakończono bowiem remonty znacznej części jednostek cieplowniczych. Z przewidzianych do remontu bloków o łącznej mocy 9000 gcal/h, gotowych jest już 75 proc.

W br. jak zapowiadają cieplownicy, nie powinno też być specjalnych ograniczeń w dostawach ciepła, nawet w przypadku najniebezpieczniejszych mrozów. W br. ogólna moc naszych ciepłowni i elektrociepłowni zwiększyła się o ok. 17 proc.

Przewiduje się, iż pewne niedobory w dostawach ciepła mogą wystąpić tylko w Łodzi i w Warszawie — i to też jedynie przy bardzo dużych mrozach.

„Jesień Tatrzańska”

Na początek — weseliska

(Inf. wł.) Aby nie było wątpliwości, że to „Jesień” prawdziwie weselny orszak popędził w niewie „Tatrzańska” tuż przed znane. Gdzieś w okolicach Jaszczowizny inauguracyjną szarych czurowki jak grom z nieba spały dyscyk pokropił górę i Zadzali na weselników najprawokopane, popędził dorozki z wadziwi zbijmicy. Nie żądając oselnikami mknące na uroczystości przed Urzędem Miejskim, nych żon, alści żaden z dzielale tłumnie czekających tam nych meżów, o dziwo, nie progości wystraszyć nie zdołał. Jednak „siklawicy” nie było, by DREK KRZEPITOWSKI (o młogdy tylko nacelnik Zakopanego przed uprowadzeniem swą urocił, iż XIV „Jesień Tatrzańska” LUKASZCZYKOWNE, dzięki scyk zawrócił do nieba, czemu dalsza część weseliska

Kiedy stało się zadość oficjalnym ceremoniom — trzasnęły (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Trojaczki w Rawałowicach

(Inf. wł.) Niedoczekana uroczystość nadania imion trojczkom odbyła się w ub. sobotę w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kocmyrzowie-Luborzy. Urodzone 16 czerwca w szpitalu prosiwickim dwie dziewczynki i chłopiec, otrzymali imiona: Beata-Małgorzata, Elżbieta-Anna i Janusz-Roman. Rodzice trojczków Anna i Edward Wilkowie zamieszkują w Rawałowicach. Ojciec jest producentem kierowca w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Transportu Budowlanego „Transbud”.

Warto nadmienić, że z pierwszą pomocą finansową rodzicom przyszło NPTB. Godne uwagi jest również i to, że nadanie imion w USC było pierwszą tego rodzaju uroczystością w Kocmyrzowie. (cm)

Hasło PONIEDZIAŁKU:

Nie chodź w sukmanie!

temat Targów, albo też naczelne alibi. Pamiętam, jak w zeszłym roku Prezes Wieckowski (CPLiA — Warszawa) ogłosił triumfalnie otwarcie w Sukiennicach pi er w szej galerii sztuki ludowej w kraju. Zapytalem wtedy niesmiało, co CPLiA robiła przez poprzednie dwadzieścia lat, i dowiedziałem się, że właśnie robiła „inspiracje”. To się nazywa wysoki poziom samokrytyki, której na przykład „Starodruk” nie potrzebuje.

CPLiA zastępuje jednak tym razem na pochwały. Wie to najlepiej dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie, mgr Edward Waliłóra, który rzecz wymyślił i zrobił, po raz pierwszy i drugi (mowa o Targach), a za trzecim razem usatysfakcjonowany został zaproszeniem do Społecznej Rady Targów. Do trzech razy sztuka — oto nowa ludowa sztuka w aranżacji i opracowaniu Wydziału Kultury. A wie dlatego najlepiej, bo podobnie jak CPLiA zabiegł w Wydziale bezskutecznie o lokal na Biuro Orga-

Zaczęło się to od „Mazowsza” i Antoniego Sygietyńskiego. Płyty w Paryżu, oklaski w Moskwie, scena w Nowym Jorku, zaproszenie z Tokio. To „Mazowsze” przecierało pierwsze szlaki, gdy dziewczyny-cypranecki jeździły na traktorach. Potem było drugie odkrycie Nikifora. Jeszcze później „Wieża malowana” Simeona. No i festiwale: w Zielonej Górze, Płocku, Zakopanem. Ostateczne nobilitacji — jak to w Europie — dokonały nowolatarskie kozuski w Paryżu. Siwoutawa wyrocznia mody dala placet, a CPLiA — jak twierdzi „Szpilki” — znacząca matrycę odbijając świątki. Business it is business... odpust zupełny.

W Krakowie trwają III Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej z udziałem Inco-Veritas, Izby Remieślniczej, DE-SY i... siedemdziesięciu demonstratorów narodowych talentów.

STEFAN CIEPLY



KRONIKA DNIA

Najlepsi pojadą do Koszalina

Sobotnie spotkanie w klubie „Forum” miało wyjątkowo odmienny charakter — zebrał się tu przedstawiciel wszystkich organizacji młodzieżowych gmin, szkół, uczelni i zakładów pracy, kierownictwo ruchu młodzieżowego Krakowskiego Województwa Miejskiego i RK FSZMP. Przybyli także delegaci, wybrani spośród 160 tys. armii ludzi zrzeszonych w organizacjach młodzieżowych, którzy 4 września wyjadą do Koszalina, by spotkać się z kierownictwem Partii i Rządu oraz uczestniczyć w dorocznym święcie zbioru plonów — dożynkach. Celem spotkania — w którym uczestniczył i sekretarz KK PZPR, Wit Drapich — była prezentacja osiągnięć poszczególnych organizacji w ostatnich trzech miesiącach oraz omówienie programu działania na najbliższy okres.

Krakowskie Województwo Miejskie na spotkaniu w Koszalinie reprezentować będą: Jolanta Piarska, Józef Grzegorzak, Bogusław Barabas, Leszek Korzeniowski, Barbara Dybka, Roman Uchwał, Zofia Pietruska, Lucyna Surowicka, Andrzej Walczyk, Zbigniew Dynda, Andrzej Szumilas, Andrzej Czeliński, Kazimierz Stępek, Stanisław Kopa, Stanisław Trzcionka, Zofia Miślewicz, Halina Walka, Cecylia Morajka, Marianna Krawczyk, Czesław Rytko. Na czele delegacji stoi Tadeusz Prokopiuk, przewodniczący RK FSZMP oraz Teresa Nowak, przewodnicząca ZK ZSMW, (tb)

Uroczystość w Niedźwiedziu

(Inf. w.) Tereny gminy Niedźwiedź w woj. nowosądeckim posiadają bardzo bogate tradycje walki z okupantem hitlerowskim. Już jesienią 1939 r. podjęły tu walkę z wrogiem oddziały partyzanckie „Konfederacji Tatrzańskich”, które później były zaczątkiem walczących tu Batalionów Chłopskich.

W Niedźwiedziu działa obecnie, jedno z najaktywniejszych w województwie, kółko terenowe ZBoWiD, którego prezesem jest Mieczysław Stróżak. Wzrost 98-letniemu kółko przeżyło wiele wielkich dni: uroczystości wręczania sztandaru ufundowanego przez społeczność gminy. Przez miejscową ludność w święcie uczestniczył m. in. wojewoda nowosądecki Lech Bafia.

Podczas uroczystości Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Antoni Korczyński, Bolesław Mezyk, Marek Smaga i Stanisław Waśko. Krzyżami Partyzanckimi uhonorowali: W. Bugański, P. Fracka, J. Hejmeja, J. Juszczyk, S. Juszczyk, A. Morzywojka, M. Ogryzek, W. Poiciecha, J. Tokarczyk i J. Wilka. (ss)

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu, w piątek Prezydium Rządu, zgodnie z harmonogramem realizacji uchwał XV Plenum KC PZPR, rozpatrzyło przedstawiony przez ministra rolnictwa program rozwoju produkcji i przetwórstwa mleka do 1980 roku.

Zakładany wzrost produkcji mleka uzyska się drogą zwiększenia pogłowia i poprawy rasy bydła, a także podniesienia mleczności krów. Będzie temu sprzyjać doskonalenie systemu zachęt materialnych oraz wzmocnienie służby weterynaryjnych i zootechnicznych. W powziętej decyzji zaakcentowano rosnące znaczenie produkcji pasz, a także ich konserwacji i przechowywania. Przewiduje się zwiększenie wydajności upraw pastewnych i użytków zielonych oraz dalszą mechanizację zbiorów. Na przemysł spożywczy nałożono obowiązek wydatnego zwiększenia dostaw uszlachetnionych produktów mleczarskich.

Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie przedłożony przez przewodniczącego GKKEIT „Program rozwoju kultury fizycznej i turystyki w latach 1976-1990”. Myślą przewodnią programu jest zapewnienie — poprzez działalność organizatorską państwa zrealizację potrzeb społeczeństwa — racjonalnego zaspokajania potrzeb społeczeństwa w tym zakresie. Przewiduje się rozwój bazy materialnej i produkcji sprzętu, upowszechnienie masowych form rekreacji ruchowej oraz zapewnienie sportowi polskiemu wysokiej pozycji w świecie. Prezydium Rządu udzieliło wytycznych do dalszych prac nad programem.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzono zespół spraw związanych z rozwojem produkcji i skupu ziemiaków oraz zapewnienie sprawnego zaopatrzenia ludności, zwłaszcza w dużych ośrodkach przemysłowych. Przyjęte postanowienia powinny przyczynić się do ograniczenia przywozu ziemiaków z odległych województw, a co za tym idzie do złagodzenia jesiennych trudności w transporcie.

Zamach stanu w Peru

Jac się przeprowadzenia daleko idących reform w szeregach policji. Rząd wystąpił wówczas wojsko i czolgi przeciwko policjantom. W wyniku starć zginęło 30 policjantów, a także wiele osób cywilnych.

Trudności, z jakimi borykał się rząd, pogłębił w katastrofę gospodarczą. Mimo znaczących osiągnięć w rozwoju Peru, wskaźnik inflacji wynosi około 20 proc., a około 2 mln ludzi nie ma stałej pracy.

Generał Morales Bermudez, który objął władzę na drodze zamachu stanu, uchoił, jak pisał agencja Reuters, za przedstawiciela umiarkowanego skrzydła lewicowego ugrupowania oficerów, którzy dokonali przewrotu w październiku 1968 roku. Urodził się w 1922 roku. Ukończył gimnazjum jezuitów w Limie, po czym w 1939 roku wstąpił do akademii wojskowej w Chorillos. Za czasów prezydentury Belaunde Terry'ego przez 2 miesiące pełnił funkcję ministra finansów. Stanowisko to objął ponownie w rządzie V. Alvarado w marcu 1969 roku i zajmował je do stycznia 1974. W tym czasie został mianowany szefem sztabu armii lądowej. I tego br. generał Bermudez został mianowany na stanowisko premiera i ministra obrony. Jest on bratankiem byłego prezydenta Remigio Morales Bermudeza, który rządził w Peru w latach 1890—1894.

Z dalekopisu

(m) JUTRO 30 rocznica Demokratycznej Republiki Wietnamu. Na czele polskiej delegacji partyjno-rządowej, która z tej okazji przybyła do Hanoi, stoi sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz.

(TIMOR. Z wyspy napływają sprzeczne wiadomości. Nie wiadomo, kto sprawuje władzę. Prawdopodobnie nadal toczą się bratobójcze walki. Do portu Darwin (Australia) przybył statek z 732 uchodźcami z Timoru. Zostali oni ostrzeżeni podczas ewakuacji z portu Olli. Wiele osób (w tym 12 dzieci) zmarło.

(W LIPSKU rozpoczęły się Międzynarodowe Targi Jesienne. Potrwać do 7 września.

(START „Wikinga 2”, kolejny sondy marsjańskiej, odroczone co najmniej o tydzień z powodu awarii aparatury radarowej.

(20 GODZIN trwały obrady rządu RFN na temat sposobów redukcji zadłużenia finansów państwowych (w br. — 41 miliardów marek). Postanowiono dokonać cięć w świadczeniach społecznych i w oświacie. Obcięte zostały budżety wszystkich ministerstw, poza ministerstwem obrony.

(KATASTROFY. Na A-lasce runął na ziemię samolot z 31 pasażerami. Dwie osoby zabite, 21 ciężko rannych, 8 zagninionych. Nad północno-wschodnimi prowincjami Wietnamu szalał w niedzielę tajfun o sile nie spotykanej od 50 lat. Natomiast miasto Patna w Indiach już 6 dni znajduje się pod wodą. Ulicami płyną zwłoki zatopionych, zaopatrzenie mieszkańcom koczującym na dachach domów i wierzchołkach drzew zrzucają helikoptery.

Uwaga Czytelnicy

Dziś, w poniedziałek rada prawny „Gazety” udzieli porad w godz. 12—13 telefonicznie pod numerem 209-65. W godz. 13—14 osobście w lokalu Dz. Łączności z Czytelnikami ul. Boh. Stalina 21, IIP. (nad Teatrem Kameralnym).

Dziś początek nauki w szkołach średnich

„Rok matematyki”

W planach i zamierzeniach pedagogów nazwano go „rokiem matematyki”. Znaczący to, że przedmiot ten będzie traktowany jako wiodący w nauczaniu, że wreszcie „królowa nauk” utrwali swoje panowanie w szkolnictwie średnim i chyba przetrwanie być smogą przyszłych studentów. To zrozumiałe, wszak bez znajomości matematyki nie ma rzetelnych ekonomistów, techników, inżynierów, ani też możliwości rozwijania szeregu dyscyplin naukowych.

Niezależnie od tego dołoży się starań, by ugruntowane znajomości języka ojczystego i obcych, które ciągle da naszej młodzieży są zbyt obec w stosunku do lat nauczenia, jakie im się posługują. Tym dwo generalnym celom służyć będzie postęp w nauczaniu, unowocześnienie formy kształcenia. Wzrost poziomu naukowego i uszczelnienie rozwoju osobowości ucznia.

Wyłącznie celowi skierowane zostaną oddziaływania pedagogów i organizacji młodzieżowej. Kodeks ucznia, ogłoszony dzisiaj, określi jasno prawa i obowiązki młodzieży poddawanej edukacji, celem wychowania świątego i mądrego obywatela.

Tradycyjnie z początkiem roku szkolnego składamy życzenia: — nauczycielom — sukcesów w pracy, uczniom — najwyższych ocen, rodzicom zaś — spełnienia pokładanych w swoich dzieciach nadziei. (op)

Komunikat DOKP

W związku z zakończeniem robót drogowych na szlaku Jedrzejów — Sędziszów, od dnia 26 sierpnia br. przywraca się kursowanie poc. 3212 relacji Kraków Gł. — Kielce (odjazd ze stacji Kraków Gł. godz. 5.55, przyjazd do stacji Kielce godz. 8.34) na odcinku Sędziszów — Kielce.

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu, w piątek Prezydium Rządu, zgodnie z harmonogramem realizacji uchwał XV Plenum KC PZPR, rozpatrzyło przedstawiony przez ministra rolnictwa program rozwoju produkcji i przetwórstwa mleka do 1980 roku.

Zakładany wzrost produkcji mleka uzyska się drogą zwiększenia pogłowia i poprawy rasy bydła, a także podniesienia mleczności krów. Będzie temu sprzyjać doskonalenie systemu zachęt materialnych oraz wzmocnienie służby weterynaryjnych i zootechnicznych. W powziętej decyzji zaakcentowano rosnące znaczenie produkcji pasz, a także ich konserwacji i przechowywania. Przewiduje się zwiększenie wydajności upraw pastewnych i użytków zielonych oraz dalszą mechanizację zbiorów. Na przemysł spożywczy nałożono obowiązek wydatnego zwiększenia dostaw uszlachetnionych produktów mleczarskich.

Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie przedłożony przez przewodniczącego GKKEIT „Program rozwoju kultury fizycznej i turystyki w latach 1976-1990”. Myślą przewodnią programu jest zapewnienie — poprzez działalność organizatorską państwa zrealizację potrzeb społeczeństwa — racjonalnego zaspokajania potrzeb społeczeństwa w tym zakresie. Przewiduje się rozwój bazy materialnej i produkcji sprzętu, upowszechnienie masowych form rekreacji ruchowej oraz zapewnienie sportowi polskiemu wysokiej pozycji w świecie. Prezydium Rządu udzieliło wytycznych do dalszych prac nad programem.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzono zespół spraw związanych z rozwojem produkcji i skupu ziemiaków oraz zapewnienie sprawnego zaopatrzenia ludności, zwłaszcza w dużych ośrodkach przemysłowych. Przyjęte postanowienia powinny przyczynić się do ograniczenia przywozu ziemiaków z odległych województw, a co za tym idzie do złagodzenia jesiennych trudności w transporcie.

Zamach stanu w Peru



Gen. Bermudez

Jac się przeprowadzenia daleko idących reform w szeregach policji. Rząd wystąpił wówczas wojsko i czolgi przeciwko policjantom. W wyniku starć zginęło 30 policjantów, a także wiele osób cywilnych.

Trudności, z jakimi borykał się rząd, pogłębił w katastrofę gospodarczą. Mimo znaczących osiągnięć w rozwoju Peru, wskaźnik inflacji wynosi około 20 proc., a około 2 mln ludzi nie ma stałej pracy.

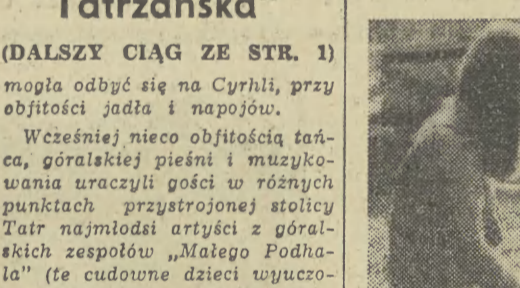
Generał Morales Bermudez, który objął władzę na drodze zamachu stanu, uchoił, jak pisał agencja Reuters, za przedstawiciela umiarkowanego skrzydła lewicowego ugrupowania oficerów, którzy dokonali przewrotu w październiku 1968 roku. Urodził się w 1922 roku. Ukończył gimnazjum jezuitów w Limie, po czym w 1939 roku wstąpił do akademii wojskowej w Chorillos. Za czasów prezydentury Belaunde Terry'ego przez 2 miesiące pełnił funkcję ministra finansów. Stanowisko to objął ponownie w rządzie V. Alvarado w marcu 1969 roku i zajmował je do stycznia 1974. W tym czasie został mianowany szefem sztabu armii lądowej. I tego br. generał Bermudez został mianowany na stanowisko premiera i ministra obrony. Jest on bratankiem byłego prezydenta Remigio Morales Bermudeza, który rządził w Peru w latach 1890—1894.

„Jesień Tatrzańska”

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1) mogła odbyć się na Cyrhli, przy obfitych jadach i napojach.

Wcześniej nieco obfitością tańca, góralskiej pieśni i muzykowania uraczyli gości w różnych punktach przystrojonej stolicy Tatr najmiłsi artyści z góralskich zespołów „Małego Podhala” (te cudowne dzieci wyuczone mistrzowskiego grania i śpiewania przez ANDRZEJA HANIACZYKA z Jabłonki), także młodzież z Witowa i raboczańskich „Kropianki”. Ten ostatni zespół prowadzony jest przez byłą artystkę zespołu im. Klimka Bachledy MARYSIĘ TYLKOWĄ i młodego poete, a zarazem tancerza zespołu „Skalni” JASKA FUDAŁE — od soboty nowożeńców. Ich hućne wesela na 300 par zarejestrowano jako pierwsze na tegoroczowym „Jesieni Tatrzańskiej” i chyba nie ostatnie, bo przed nami jeszcze cały tydzień tej kolorowej imprezy pod Giewontem, o czym donosi w wesołym nastroju

Tkaniny w plenerze



Krakowski Odział Związku Polskich Artystów Plastyków wystąpił z nową inicjatywą. Na uzór plenerów malarzkich i rzeźbiarskich — zorganizowano plener dla członków Sekcji Architektury Wnętrz. Patronat objęły Andrzejowskie Zakłady Przemysłu Bałwanianego „Andropol”, które udostępniły surowce i swój ośrodek wypoczynkowy w Międzybrodziu Białskim.

Tkaniny — których projekty i propozycje opracowano w trakcie I Ogólnopolskiego Pleneru Tkackiego — zostaną zrealizowane i przedstawione na wystawie w pierwszym kwartale przyszłego roku. Wystawa prezentowana będzie w kilku ośrodkach na terenie Polski, nie omijając Krakowa i Andrzejowa.

Po sesji WRN w Nowym Sączu

W rytmie rosnących potrzeb i zadań

Pracownicy spędzono minione 8 miesięcy w 600-tysięcznym województwie nowosądeckim, stawianym — nie bez powodów — za wzór gospodarności. Przemysł grupujący zakłady pracy planu centralnego, terenowego i spółdzielczego wyprzedza zadania o 2 proc.; zaś w ramach produkcji dodatkowej dorzucą na rynek wyroby wartości 199 mln zł. Cieszą się z postępu, trudno pominąć fakt, że kontę 6 przedsiębiorstw obciążone jest niedoborami w wysokości 20 mln zł. Czasu jest dość, żeby bilans produkcji w pełni został zrównoważony.

Województwo inwestuje dużo. Trochę za mało, jak na apelowały — trochę za dużo, jak na aktualne możliwości budowlanych i stąd zadania planu inwestycyjnego są zaawansowane zaledwie w 35 proc. Na tym odcinku konieczna jest pełna mobilizacja i duże przyspieszenie, zwłaszcza, że jesienno-zimowa aura bywa często wielką zagadką. Rolnicy, na całe szczęście, nie mieli większych powodów narzekać na pogodę. Urodzaj zbiż, dobre plony traw — to szansa na wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej, na drugą koniunkturę, załamana ubiegłorocznymi, niskimi planami.

Przed trudną próbą stanął handel i już teraz można stwierdzić, że wyszedł z niej zwycięsko. Zważamy tylko dwa fakty: 16 procentowy wrost plac zatrudnionych w gospodarce

Kto naprawdę rządzi w Bangladeszu?

Prowadzenie poza ramami rządu jakiejkolwiek działalności politycznej w Bangladeszu, stało się niemożliwe od soboty 30 bm, gdy nowy prezydent Muszatak Ahmed rozwiął jedyną partię w kraju — „Baksal” i jednocześnie ogłosił zakaz tworzenia nowych partii oraz wszelkich innych organizacji, służących — jak się określa — „urabieniu opinii publicznej”. „Baksal”, czyli Ludowa Liga Chłopów i Robotników w Bangladeszu, założona w lutym br. skupiała członków dawnej „Ligi Awami”, lewicowej Narodowej Partii Ludowej i partii komunistycznej.

Muszatak Ahmed uniemożliwił też nowy podział administracyjny państwa, który miał obowiązywać od 1 września br. i wszystkie towarzyszące mu nominacje personalne ustalone w ostatnich miesiącach rządów Muzibura Rahmana.

W rękach Muszataka Ahmeda spoczywa teraz formalnie pełnia władzy wykonawczej, ale wciąż nie jest jasne, jaką rolę w nowym wydarzeniu po 15 sierpnia odgrywa grupa wojskowych, która dokonała przewrotu i ogłosiła Ahmeda prezydentem, a teraz pozostaje w cieniu. Niektóre dostępne w Delhi doniesienia z innych stolic azjatyckich mówią, że grupa ta kontroluje wszystkie posunięcia władz cywilnych.

Prezydent Ahmed ogłosił również kilka znamienitych decyzji personalnych. Stanowisko sekretarza rządu, kluczowe dla codziennej pracy administracji, otrzymał Szafiqul Azam, który sprawował taką samą funkcję we władzach dawnego Pakistanu Wschodniego (obecnie Bangladeszu) w okresie wojny 1971 roku, a po uzyskaniu przez kraj niepodległości utracił prawo piastowania jakiegokolwiek funkcji rządowych.

Ahmed zwolnił też z więzienia grupę polityków prawicowych aresztowanych w okresie rządów Muzibura Rahmana za działalność antypaństwa.

Rząd Bangladeszu powołał 2 specjalne sądy doradcze. Będą one sędzić osoby aresztowane niedawno za korupcję, spekulację i nielegalne posiadanie broni.

Z ostatniej chwili

M. Soares: „Kontynuuje wojnę przeciwko Goncalvesowi”

Nominacja gen. Vasco Goncalvesa na kluczowe stanowisko szefa sztabu generalnego sił zbrojnych wywołała natychmiast reakcje rozłamowej grupy majora Melo Antunesa i przywódców socjaldemokratycznych. Ugrupowanie Antunesa, które stopniowo ostatnio z dziesięciu do sześciu lub siedmiu oficerów, byłych członków Rady Rewolucyjnej, ogłosiło komunikat zapowiadający bojkot decyzji Rady.

Wiele miejsca w dziennikach prawniczych zajmują spekulacje związane z awansowaniem gen. Otello Saraiva de Carvalho, iż oddziały COPCON podległe je-

Konferencja Etniczna

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1) były — podkreślili on w swoim przemówieniu powitalnym — będąc z pewnością dobrze służyli ideom wypływającym z Konferencji w Helsinkach”. Z kolei zabrał głos prof. dr Jerzy Zubrzycki przedstawiciel Narodowego Uniwersytetu Australii. Serdeczne i bardzo osobiste refleksje o roli Krakowa oraz jego uniwersytetu, przydał obradom swoistego ciepła. Po wysłuchaniu referatu prof. dr Władysława Markiewicza na temat głównych kierunków i uwarunkowań przemian zbiorowości polonijnych, uczestnicy konferencji wyjechali do zamku w Pieskowej Skale na uroczystą kolację, w czasie której Wit Drapich wniósł toast za pomysłowość obrad; zapewnił on zebranych, że wszelkie zobowiązania dotyczące budowy Collegium Polonijnego i terminu jego ukończenia — zostaną dotrzymane. Zebrani w Pieskowej Skale gorąco oklaskiwali występ zespołu Słowianki.

Wczorajszym, niedzielnym obradom I sesji plenarnej nadał ton wystąpienia socjologów i historyków UJ. Jako pierwszy zabrał głos doc. dr Hieronim Kułak mówiąc o procesie przystosowania społecznego emigrantów do warunków kulturowych krajów osiedlenia. Zaproponował on w swoim referacie pewien model analizy zjawiska asymilacji i identyfikacji zbiorowości emigracyjnych z ich drugą ojczyzną.

Obrady trwają. Dziś, w trzecim dniu konferencji rozpoczynają pracę zespoły problemowe: Emigracji, Metodologii, Integracji i Dokumentacji.

Mendelsohn po raz drugi

Uroczystość odbyła się z wielką pompą. Z całej Polski zjechały dzieci, wnuki i prawnuki. Przybyła niemal cała wieś, władze gminne i wojewódzkie. Wszystko po to, by uczestniczyć w powtórnym ślubie aż sześciu par, które 50 lat temu wstąpiły w związek małżeński. W pięknym Domu Ludowym w Woli Przemyskiej (woj. tarnobrzeski) swe złote gody czcili wczoraj uroczystości: Franciszka i Franciszek Gizowiec, Julia i Stanisław Gofronowiec, Maria i Franciszek Babłowiec, Anna i Józef Nowakowiec, Barbara i Jan Lechowcie oraz Julia i Wincenty Mikowiec. Po wielu serdecznych słowach i gratulacjach i sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Gębala wraz z wojewodą tarnobrzeskim Janem Sokolowskim wręczyli dostojnym jubilatowi przyznane przez Radę Państwa „Medale za długoletnie pożyte małżeństwo”. (sad)

Jodłowa zwiększa hodowlę

(Inf. w.) Jodłowa należy do najbardziej towarowych gmin w województwie tarnobrzeskim. Tutejsi rolnicy specjalizują się w hodowli. Na każde 100 ha przypada prawie 270 sztuk trzody chlewnej i 86 sztuk bydła. Z każdym rokiem przybywa gospodarstw specjalistycznych posiadających po kilkaset sztuk tuczników. Mimo dużej dynamiki wzrostu, rolnicy widzą dalsze możliwości powiększania hodowli, o czym mówili podczas wczorajszego spotkania z I sekretarzem KW PZPR w Tarnowie Stanisławem Gębala i wojewodą tarnobrzeskim Janem Sokolowskim. Wskazywali przy tym na potrzebę lepszego zaopatrzenia gminy w materiały budowlane i pasze przemysłowe. W tutejszych wsiach potrzeba więcej maszyn rolniczych, a niektóre odcinki dróg wymagają szybkiej przebudowy.

Nie czekając jednak na to wszystko, postanowili oni już teraz zwiększyć hodowlę o dalszych 2.200 bekonów, tuczników i warchlaków oraz zwiększyć dostawy mleka o 12 tys. litrów w br. (ep)

Helena Jarzynowej i jej dzieciom

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Mejsa i Olca.

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Kopali Soli „Wieliczka-Bochnia” w Wieliczce

Komunikat DOKP

W związku z zakończeniem robót drogowych na szlaku Jedrzejów — Sędziszów, od dnia 26 sierpnia br. przywraca się kursowanie poc. 3212 relacji Kraków Gł. — Kielce (odjazd ze stacji Kraków Gł. godz. 5.55, przyjazd do stacji Kielce godz. 8.34) na odcinku Sędziszów — Kielce.

Artystyczna szczerość

19-letni Krystian Zimerman z Katowic, uczeń doc. Andrzeja Jasińskiego, wystąpił w Krakowie w ramach cyklu recitali uczestników polskiej ekipy na Konkurs Chopinowski. Po występach swoich koleżanek z ekipy, jego recital okazał się autentycznym oświeceniem. Jest to jeden z największych młodych talentów, jakie w ostatnich latach pojawiły się w naszym życiu muzycznym.

Zimerman gra muzykę Chopina w sposób prawdziwie młodzieńczy, a więc niesłychanie żarliwy, spontaniczny, wzruszający i szczery. Jest to jednak młodość nadspodziewanie dojrzała. W stylu swojej interpretacji Zimerman nawiązuje niewątpliwie do wielkich, romantycznych tradycji w odbiorstwie muzyki Chopina. Potrafi je zarazem odczytać własnym, bardzo osobistym spojrzeniem na tę muzykę. Dzięki temu jego interpretacja nie ma w sobie nic z pedagogicznego mentorstwa czy salonowego banału.

W recitalu młodego pianisty pragnąłmy wyróżnić Mazurki z op. 26 (nr 1, 2 i 4), Balladę f-moll oraz Sonatę h-moll. Doprawdy, niewielu pianistów potrafi wydobyc z Mazurków tyle odcieni poetyckiego nastroju, tak znakomicie zróżnicować ich kapryśną frazę, tak naturalnie przekazać wszelkie jej wloty i zahowania. Wreszcie tak przejmująco oddać bolesny nastrój epilogu Mazurka f-moll. Ballada f-moll była przelotna i namiętna, wspaniale przygotowała napięcie aż do niezwykłego zneruchomienia przed końcowym wzbudzeniem kody. Sonata h-moll, z tkliwie zaśpiewanym tematem przeciwnym Allegro Maestoso, lekkim i blyskotliwym Scherzem, nokturnowym Largiem, wreszcie potrywającym suym potosem finałowym Presto — wzbudziła entuzjazm audytorium. A trzeba jeszcze powiedzieć o niezwykłych kwalifikacjach pianistycznych Krystiana Zimermana, a więc wielkiej technice, szerokiej rozpiętości efektów dynamicznych i bogatej paletce barw — od zupełnie niematerialnej jasnej i potężnej forte.

Pianista bisował Preludium Es-dur z op. 28 oraz Andante spianato i Wielkiego Poloneza Es-dur. W tym ostatnim utworze sarmacka fantazja trochę go poniosła, z minimalną szkodą dla przejrzystości i barwności tej muzyki.

19 i 20 września Krystian Zimerman wystąpi w Krakowie na koncercie inauguracyjnym sezonu muzycznego. (lp)

Rozmowy w drodze

(Z LESZKIEM MAZANEM PRZEZ POLSKĘ)

PRZEMYSŁ

Czasu było potwornie mało i dlatego pojechał na Zniesienie zdecydowanie ubraw logice: nie było szans żeby kamera mogła zarejestrować choćby fragmenty przemysłowej architektury, opatulonej od nadbrzeży Sanu po czubki wież katedralnych gęstą wata mgły. Dreptał w rozmołkłym śniegu czekając, aż wiatr zdmuchnie z niego brudnoszary kożuch i odsłoni coś więcej, niż tylko sterczące wokół nas obłe fragmenty starych, rozsypanych się fortyfikacji.

I wtedy pan JAN ROZĄNSKI zaczął opowiadać o duchach.

Nikt do dzisiejszego dnia nie wie, ile dokładnie żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich zginęło w czasie obrony i szturmów twierdzy Przemysł, zaliczanej do najpotężniejszych i najważniejszych w całej r.k. Monarchii. Faktem jest, że jeszcze dobrych kilkanaście lat po ustaniu wojennych działań — pelnicy tu warty przy składach amunicyjnych żołnierze nowo powstałego państwa polskiego znajdowali masowe mogiły, nieznanego grobu, lochy, pełne ludzkich kości. Ale na tym nie koniec: w 1926 roku, na wale, okalającym Fort VIII, równo o północy, zwykli pokazywać się żołnierze austriacki w pełnym uzbrojeniu...

Tajemnica fortu podniecała 50 lat temu cały kraj, a ostatnimi czasy odżyła na nowo, podjęta przez wychodzący w Moskwie miesięcznik „Sowietski Wojn”. Jest rzeczywiście niesamowita, ba, upiorna: otóż w trakcie rozbiórki ruin fortów natrafiono na połączone, metalowe drzwi, których w planach twierdzy nie było. Drzwi wiodły do podziemi, z których bił lekki, niemal odczuwalny dotykem, trupi fetor. Po rozwaleniu jeszcze trzech drzwi, robotnicy weszli do nisko sklepionej piwnicy, na środku której stała nie to mara, ni to kościotrup, niepodobny do niczego, co ludzkie oczy mogły kiedykolwiek oglądać. Na dźwięk głosów, na widok światła latarni, upiór zaczął łeżeć, kiwając się na boki...

Marę wyciągnięto z piwnicy, policja i sędzia śledczy odwieźli ją do szpitala. Był to — jak się później okazało — sierżant rosyjski, który spędził w pewnicznym grobie jedenaście lat. O latach tych opowiedział już nie on sam (zmarł po kilku godzinach pobytu w szpitalu) lecz jego notatki, świadczące o narastającym obłędzie i przechodzącej wszelkie wyobrażenia rozpacz.

I ta tajemnica — jak zresztą wiele innych tajemnic starej twierdzy Przemysł — nie jest jeszcze do końca rozwiązana. Aż dziw przy tym, że nie doczekała się popularyzacji w innej, niż opracowania naukowego, formie, ba aż się prosi o scenariusz filmowy, czy choćby opowiadanie. Pan Jan Roząnski — człowiek, który te fragmenty najnowszej historii Przemysła zna jak nikt — chętnie służy każdą dokumentacyjną pomocą.

Właśnie, rzecz miała być o Roząnskim, a my tu gadu, gadu o sprawach nie z tego świata: ba, ale każda wzmianka o historyku-amatorze z Przemysła traci metafizykę, choć sam mistrz Jan jest osobą z krwi i kości, jak najbardziej, proszę uszczepnąć. Tyle, że zachochana opętanie w historii miasta nad Sanem i pozostałość pod absolutnym urokiem jego tajemnic. Nim do tego došlo — skończył szkołę handlową, ożenił się, przeżył okupację (do dziś dnia nie bardzo wie, jakim cudem: był na liście rozstrzelanych), a po wojnie wstąpił do Towarzystwa Przyjaciół Przemysła i wrócił do handlu, prowadząc jedyny w mieście komis.

Byłem ci ja w tym komisie przez godzin parę i dzięki temu wiem, co Roząnskiego tak przy sklepie trzyma: ludzie przychodzą doń nie tylko, by sprzedać i kupić, ale żeby i pogadać. Pogadac, przynieść starą książkę, plakat, wyłkła fotografie, dodać coś od siebie do świeżo opublikowanego, nowego artykułu pana Jana.

Mają być chyba takich miast, których mieszkańcy tak smakują w swej historii i rodnym grodzie tradycjach. Roząnski i jego pasja odpowiadają więc idealnie społecznemu

zamówieniu. On mówi i pisze po prostu za wszystkich.

Wydana w cyklu „Sensacje XX wieku” książka „Twierdza Przemysł” to owoc wielu lat poszukiwań pana Jana, zdradzająca przy tym uzasadnione aspiracje do pisania pozycji beletrystycznych. Prócz tego opublikował dziesiątki artykułów i monografi — zawsze o Przemyslu i zawsze o jego ostatnich siedemdziesięciu latach. Pod komiser przemysłowym tydzień w tydzień stają wozy eporterskie z radia i telewizji, po fachowe konsultacje przychodzą tu wszyscy, którym zamary się mądre o Przemysłu pisanie, a mistrz Roząnski niktogo z pustym notesem nie wypuści, podsuwając, jeśli nie wystarczy, przez siebie sprawdzony trop, to przynajmniej bibliografię.

Na zapomnianej od Boga i ludzi boconej kolejowej w Przemyslu stoi przedziwne monstrum: osmolona góra żelaza, podzielona na trzy luźno z sobą złączone części, z których pierwsza mogłaby od biedy uchodzić za lokomotywę, a dwie pozostałe za wagony. Owa góra żelaza to nie inne, jak ostatni w Polsce pociąg pancerny, a raczej jego resztki, z którymi nie bardzo wiadomo, co zrobić. Historię tego pociągu trapiłem długo, nie mogąc od nikogo uzyskać pełniejszych informacji. No i lak trafielem wreszcie do przemysłowego komis, wychodząc z kontaktami, nazwiskami, fotografią i przekonaniem, żeby nikomu nie wierzyć, albowiem w Polsce ostatnio żyje aż 5 osób, podających się za owego pociągu dowódców. Co gorsza, każda z nich ma trochę racji. Przy okazji Roząnski spytał, czy wiem, gdzie padły pierwsze strzały w wojnie Niemiec hitlerowskich ze Związkiem Radzieckim? Nie wiem. Właśnie. Przy moście kolejowym w Przemyslu, a w historii owej nocy z 21 na 22 czerwca 1941 roku nieposlednią rolę odgrywał również pociąg. Ale to już, jak mawiał Kipling, zupełnie inna historia, którą pan Jan wkrótce drukiem ogłosi i która może być doskonałym materiałem na reportaż telewizyjny.

Wróćmy jednak do mojego pierwszego z historykiem przemysłowym spotkaniu, właśnie na owych okalających miasto ze wszystkich stron starych, austriackich fortach. Pognał mnie tam nie zamiar wyłączenia na światło dzienne mrocznych historii fortecznych kazamat (choć duchy w tym roku modne i każdy naczelny chętnie widzi ten temat) — lecz próba odnalezienia śladów pobytu nad Sanem najdzielniejszego z poddanych sklerotycznej monarchii austro-węgierskiej, czyli, o czywiście, dobrego wojska Szwajka. Jak wiadomo, ów zaony, zawsze lojalny wobec domu panującego wojsk, przyjechał w 1915 roku do nas przez Przecz Lupkowską, by o rozlicznym przygodach w Sanoku przebrać się wreszcie w mundur rosyjskiego jeńca i jako jeńca rosyjski dostać się do niemieckich austriackich. Trzeba to wszystko, jak u Szwajka, pogmatwać, alsieli dotarł on wreszcie do twierdzy Przemysł, tu pracował przy odbudowie mostu i tu był sądzony przez garnizonowy trybunał. Gdzie był ów most? Gdzie mieściło się więzienie? Jak mógł nazywać się przewodniczący trybunału? W którym miejscu w twierdzy mogli Szwajka zli ludzie powiesić? Książka roli się od szczegółów, których konfrontacja z dnem dzisiejszym mogłaby być nader ciekawa.

I za sprawą Roząnskiego przeniosłem się na kilka godzin w tamte czasy. Do przemysłowej twierdzy, w której do śmierci za Najjaśniejszego Pana przygotowywano się 120 tysięcy żołnierzy kilkudziesięciu narodowości. Do zapłutych, zawieszonych celek aresztu garnizonowego. Na Nabrzeże Franciszka Józefa (dziś 22 Lipca), gdzie jedyną czynną kawiarnia „Habsburgów” sprzedawała kawę zbożową i herbatę z kostką cukru na przikusku. Do niedźnych baraków jeńców rosyjskich i do gabinetu komendanta galicyjskiego Verdun, generała — a właścicielem już wtedy marszałka polnego Kusmanka, którego piękny konterfekt uzupełnia Order Żelaznej Korony...

Coż, po takiej wędrówce inaczej się czyta Szwajka, inaczej przeżywa ostatnie stronicie pana Haszkowej epopei.



LIZBONA. Napięta sytuacja polityczna w Portugalii nie jest tylko wynikiem rozbieżności wśród partii politycznych. Jest również wyrazem trudności gospodarczych, jakie ten kraj przeżywa. Dodajmy przy tym, że napięcie wywołane przez sily reakcyjne, działające z ukrycia, ale mające swoje „wtyczki” we wszystkich niemal ugrupowaniach politycznych, wywołuje także ujemne skutki ekonomiczne.

Rząd wojskowo-rewolucyjny był przeciw przystąpieniu kraju do EWG, gdyż uważał, że przynależność do Wspólnego Rynku może jedynie doprowadzić do przyspieszenia procesu odpływu kapitałów z Portugalii do tych krajów EWG, gdzie stopa zysku jest o wiele wyższa. Doszłoby również do gwałtownego odpływu kadr i robotników do tych krajów, gdzie zarobki są wyższe niż w Portugalii. Jednocześnie, wobec kryzysowej sytuacji w wielu krajach EWG, portugalscy robotnicy musieliby wracać do kraju po utracie pracy, co doprowadziłoby do dalszych zakłóceń na rynku pracy. Wreszcie, stan gospodarki Portugalii był, i nadal jest tak zacoany w porównaniu z resztą zachodniej Europy, że bez barier celnych kraj ten stałby się szybko jedynie bazą surowcową i rynkiem zbytu dla reszty członków EWG. (INTERPRESS)

Na zdjęciu: jedna z licznych ostatnio demonstracji w Lizbonie.

PERSONALIA



„Światowe znaczenie Bangladeszu nie polega na jego zasobach mineralnych czy uwalorach strategicznych, lecz na jego potencjale grozi. Jest to kraj nieustającej tragedii, kraj, gdzie jeden cyklon może spowodować masową katastrofę, kraj, którego nie ocalił dotychczas żaden program pomocy. Byłoby rzeczą pocieszającą, gdyby można było być pewnym, że następcą Muddibura Rahmana może temu krajowi obiecać coś więcej. Jednakże nie ma powodów do optymizmu — przeciwnie, mrok się zagęszcza” — pisał brytyjski „Guardian” po krwawym zamachu stanu w Dhace, w wyniku którego władzę w Bangladeszu objął 56-letni Chondaker Muszta Ahmed (na zdjęciu).

Charakteryzując sylwetkę Muszta Ahmeda agencje prasowe określają go jako przedstawiciela prawego skrzydła dawnej partii Rahmana, Ligi Awami, gorliwego muzułmianina, polityka proamerykańskiego. Pisze się też o jego nastawieniu antyradzieckim i antyindyjskim. Muszta Ahmed był członkiem wszystkich gabinetów rządzących w Bangladeszu od czasu uzyskania przez ten kraj niepodległości.

REAKCJE

Uchwała rządu greckiego w sprawie zamiany wyroków śmierci — wydanych przez sąd w Atenach na przywódców byłej junty Papadopoulosa, Fatakosa i Makarezoza — na karę dożywotniego więzienia wywołała gwałtowną reakcję partii opozycyjnych.

I sekretarz KC KP Grecji, Florakis oświadczył, że surowe ukaranie przywódców junty, zgodnie z nieugiętym żądaniem narodu, gwarantowałyby niedopuszczenie do dyktatorskich rządów w przyszłości. Przywódcą partii Unia Centrum — Nowe Siły, Mavros nazwał począzania rządu jawną ingerencją w sprawy sądownictwa. Również przewodniczący Panteleustycznego Ruchu Socjalistycznego, Papandreu zapowiedział przeciwko decyzji rządu. Gabinet grecki odrzucił jednak wysunięte przez opozycję żądanie zwolnienia specjalnej sesji parlamentu dla omówienia kontrowersyjnej uchwały.

DYPLMACJA

W niecodziennej scenarii — w wagonie kolejowym stojącym na moście nad wodospadem Victoria na granicy rodyzjsko-zambijskiej konferowali w sprawie przyszłości Rodezji premier rządu białej mniejszości rodyzjskiej Ian Smith oraz przedstawiciel Afrykańskiej Rady Narodowej (ANC), biskup kościoła metodystów Abel Muzorewa. W charakterze obserwatorów i niejako arbitrow w rozmowach uczestniczyli również prezydent Zambii Kenneth Kaunda oraz premier rasińskich rządów Republiki Południowej Afryki John Vorster.

Dyplomacja „wagonowa” skończyła się fiaskiem, bowiem Smith domagając się kontynuowania rozmów na terenie Rodezji... nie zagwarantował przedstawicielom ANC osobistego bezpieczeństwa. Przed trzema miesiącami komentator brytyjski „Observer” pisał: „Los Rodezji rozstrzygnie się w ciągu sześciu miesięcy. Przy końcu tego krytycznego okresu stanie się jasne, czy kraj ten zdążyć będzie ku nieuniknionym rządóm czarnej większości w sposób pokojowy, czy też w drodze walki”.



Przywódcą Afrykańskiej Rady Narodowej, Abel Muzorewa.



W zakończonych fiaskiem rozmowach w sprawie przyszłości Rodezji uczestniczyli także prezydent Zambii Kaunda (z lewej) i premier RPA Vorster.

CO PISZĄ INNI

„W okresie 1950—1975 ludność USA wzrosła o 61 mln osób, przy czym większość tego przyrostu skoncentrowana była w rejonach wielkich metropolii stanowiących tylko niewielki ułamek powierzchni kraju”. (US News and Worldreport)

„To, że władzy wykonawczej dano wolną rękę w sprawach zagranicznych powoduje, iż zajmowanie się tymi sprawami jest dla ludzi ją piastujących rzeczą dużo ciekawszą niż zajmowanie się sprawami kraju. Łatwiej jest komenderować gospodarką Chile, niż doprowadzić do porządku gospodarke w USA”. (Foreign Policy)

„Sojusznicy zdają się mieć kłopoty z podjęciem decyzji na temat tego, ile Stany Zjednoczone powinny im zapłacić za przywileje udzielania im obrony. Tak przynajmniej wydaje się Stanom Zjednoczonym”. (International Herald Tribune)

„Piosenkarze na Zachodzie opłacani są o wiele wyżej niż najslawniejsi pianiści, skrzypkowie i dyrygenci. Na pierwszym miejscu znajduje się Frank Sinatra. Otrzymuje on 455 tys. marek za występ. Na drugim — Elvis Presley — 350 tys. marek (...). Natomiast najslawniejszy dyrygent RFN Herbert von Karajan bierze za koncert symfoniczny 25 tys. marek”. (Stern)



GOSPODARKA

W Waszyngtonie rozpoczyna się dzisiaj doroczna, wspólna Sesja Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Ogłoszone w przededniu obrad raporty dyrektorów obu instytucji pesymistycznie oceniają gospodarcze perspektywy krajów rozwijających się. Bank Światowy zwraca uwagę, że ponad miliard mieszkańców naszego globu żyje w 40 krajach — głównie Azji i Afryki — gdzie roczny dochód statystycznego obywatela jest niższy od 200 dolarów. Jeśli obecny stan rzeczy nie u-

legnie zmianie — stwierdza Bank Światowy, to realne dochody mieszkańców tych krajów zwiększą się będą mniej niż o 1 proc. rocznie, aż do końca bieżącego dziesięciolecia. Kraje rozwijające się najbardziej odczuły recesję w świecie zachodnim, a także istotne pogorszenie się relacji cen eksportowanych i importowanych przez nie towarów. Realna wartość tradycyjnego eksportu krajów rozwijających się ma według przewidywań spaść w br. o 13 proc., podczas, gdy ceny wyrobów przemysłowych, importowanych z Zachodu przez kraje rozwijające się — stale rosną.

Świat się śmieje



„Maz bracie szczęście — mój jest bardziej chciwy”. (US NEWS AND WORLD REPORT)

ODGŁOSY

◆ Urugwajskie prawo pozwala, aby obywatele tego kraju rozstrzygały sporne kwestie na drodze pojedynków. Warunkiem jest uszkanie, aby pojedynkujący się należeli do grona... honorowych krwiodawców.

◆ Władze indonezyjskie przystąpiły do walki z nudyzmem szerzącym się na plażach uroczej wyspy Bali. Ostatnio aresztowano tam 6 obywateli amerykańskich i 2 australijskich, którzy nago wygrzewali się w słońcu. Warto jednak dodać, że kąpanie się nago jest dla mieszkańców wiejskich regionów Bali rzeczą zupełnie naturalną.

FINANSE

Za jednego dolara USA płaci się obecnie w Chile 6 tysięcy escudów. Jest to efektem już osiemnastej w tym roku dewaluacji waluty chilijskiej.

W ciągu dwóch lat władzy faszystowskiej junty wartość escudo spadła przeszło 200-krotnie.

NIEPODLEGŁOŚĆ

16 września uzyskała niepodległość Papua-Nowa Guinea — kraj we wschodniej części Nowej Gwinei, wyspy na Pacyfiku. Do niedawna Papua była terytorium zamorskim Australii, oddlegiej o 160 km. Na obszarze 461 tys. km kwadr. żyje tam ok. 2,4 mln mieszkańców stanowiących istny konglomerat szczepów i plemion. Przed okresem kolonializmu plemiona te toczyły ze sobą nieustanne wojny — szeryły się kanibalizm. Owych plemion jest dziś blisko tysiąc, władają one ponad 500 językami, co stanowi 1/6 języków, jakimi włada się na całym świecie. Zdara się w Papui, że plemiona żyjące w oddaleniu 20—30 km nie potrafią się z sobą porozumieć.

Gospodarka kraju opiera się na prymitywnym rolnictwie. Istnieje również nie-

OPINIE

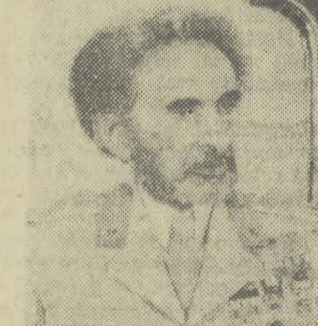


— Najbliższy rok będzie miał zasadniczy charakter dla przetrwania gospodarki brytyjskiej. Jest to rok, w którym musimy powiedzieć „stop” inflacji. Trzeba zatem pracować ciężiej, a żądać mniej. To jedyna droga rekonwalescencji ekonomicznej, dźwignicya junta i zlikwidowania ogromnego deficytu w handlu zagranicznym — powiedział premier Wilson charakteryzując rządowy program walki z inflacją.

Aktualny wskaźnik brytyjskiej inflacji wynosi 23,6 proc. w stosunku rocznym, bezrobotnych jest około 1 mln, zaś deficyt handlu zagranicznego za pierwsze 7 miesięcy br. wyniósł 3,3 mld dolarów.

ZGONY

Zmarł były cesarz Etiopii, 83-letni HAILE SELASSIE. Praktycznie rządził krajem przez 58 lat, bowiem już w 1916 r. Ilj Tafari Makonnen (tak brzmi jego właściwe nazwisko) jako rządcę prowincji mianowany został regentem, a w 1930 r. koronował się na cesarza i ogłosił 225 potomkiem króla Salomona i królowej Saby. Przyjął imię Haile Selassie, co w amharckim języku oznacza „Poeta św. Trójcy”, później nadał sobie tytuł „Zwycięskiego Lwa Plemienia Judy”, „Wybrańca Boga” i „Króla Królów”. Zyskał sobie uznanie bohaterką postawą w walce z włoskim faszyzmem w latach trzydziestych, a po II wojnie światowej utrwalił swój autorytet na arenie międzynarodowej jako rządcnik



ruchów narodo-wyzwoleniczych w Afryce. Wszakże we własnym kraju okazał się władcą absolutnym, tłumiąc wszelkie przejawy opozycji przy pomocy represji. Pod jego „świętymi” rządami Etiopia pozostała krajem feudalnym.

Straszliwa susza, która spustoszyła północne prowincje w 1974 r. ujawniła całą niekompetencję władzy, co doprowadziło do wojskowego zamachu stanu w lutym ub. roku. Detronizacja cesarza nastąpiła jednak dopiero we wrześniu 1974 r. Od tej pory Haile Selassie przebywał w areszcie domowym. Ponoć na prywatnym koncie w Szwajcarii cesarz posiadał 15 mld dolarów (roczny budżet Etiopii wynosi 0,5 mln dolarów).



DOROTA TERAKOWSKA

Jesteśmy w tym sezonie turystycznym niezwykle europejscy. Na ulicach naszych miast, w kawiarniach i restauracjach rozbrzmiewa wielojęzyczny gwar, a na parkingach przeważają samochody z zagranicą, coraz częściej zachodnią, rejestracją. I każdy z nas, Polaków, odczuwa uzasadnioną dumę, że cudzoziemcy zaczynają walić drzwiami i oknami do naszego pięknego kraju. Czy ktoś jednak pomyślał z jakimi wrazeniami go opuszczają?

Większość moich rodaków w tym miejscu odpowie: „Oczywiście, że wspomnieniem naszych zażytków unikalnej klasy, z szacunkiem dla tempa naszego rozwoju, z podziwem dla naszej wspaniałej kultury, z pamięcią o urodzaju Polek i gościnności Polaków...”

Nie wiem z jakimi wrazeniami wyjadą z Polski tysiące zagranicznych turystów — ale wiem z jakimi opuszcją ją pewne szwajcarskie małżonki, które w tym roku zwiedziło nasz kraj — od morza do gór włącznie, nie pomijając żadnego z ważniejszych miast i żadnej z naszych turystycznych pereł.

No i jak, pięknie było? — spytałam, oczekując stereotypowych pochwał.

— Och... — powiedziała Szwajcarka i twarz jej wykrzywiła autentyczną boleścią.

Tu popłynęła wartha opowieści, w której jednak nazwy czołowych naszych miejscowości i najbardziej uroczych zakątków nie były skojzarzone z czołowymi obiektami turystycznych zachwyłów (np. Kraków — Wawel, Mazury — jeziora, Sopot — molo). Szwajcarka snuła bowiem swoje wspomnienia o naszym kraju z punktu widzenia wyłącznie... szalełów.

I jaka jest ta Polska z punktu widzenia szalełów? Ano, okropna. Duś do przyniesienia Szwajcarkę wszelkie inne uroki; nie dostrzegła już ona ani krakowskiego Sukiennicę, ani warszawskiego Zamku, czy gdańskiej Starówki. O naszym tempie rozwoju, oczywiście, nie umie powiedzieć ani słowa, o sukcesach polskiej myśli naukowo-technicznej również, nie pamięta Huty Katowice, ani Portu Północnego. Jej zdaniem nasz kraj — to horror pod względem higieny, a wszystko inne już nie ma znaczenia.

Pomyślałam ze smutkiem, że — jak zawsze —

gubią nas szczegóły. Jesteśmy coraz lepsi, coraz to mocniejsi i cywilizowani w myśleniu koncepcyjnym, w generacjach i programowaniu całości — a w szczegółach (do których m. in. można chyba zaliczyć szaleły?) tkwimy w epoce średniowiecza.

Czemu to tak? — zaczęłam się zastanawiać i po namyśle dotarłam do sedna rzeczy. Otóż większość z nas czuje się powołana do ogromnych zadań, do dziełowych misji, do realizacji wielkich programów; większość z nas, a w tym również ośobnicy odpowiedzialni za „odcinek szalełów”. Powołani do wielkich czynów nie mają, oczywiście, czasu na myślenie o przyziemnych szczegółach! Oni przecież myślą o kulturze narodowej — a tu ktoś śmie żądać kulturalnych wychodków!

... oglądając setki samochodów z zagraniczną rejestracją i słuchając wielojęzycznego gwaru w kawiarni, nęka mnie niepokój i lu cudzoziemców w tym sezonie turystycznym opuści Polskę, mając w pamięci jej wizję poprzez pryzmat szalełów? Czy aby na pewno tylko moja Szwajcarka...?



prosze o głos

Ze świata wybrał — JACEK PAŁAMARZ przy współpracy Wiesława Mercika

TWARZE polskie



Mieszkańcy Tarnowa przez prawie trzydzieści lat przyzwyczaili się witać codziennie smukłego, zawsze uśmiechniętego FERDYNYANDA KACPRZYCKIEGO. Z torbą listonosza przemierzył niemal kilometrów, zna każdy przystawiony kamień w mieście. Jak sam oblicza, przez cały okres swej pracy obszedł dwa i pół raza kulę ziemska.

Ferdynand Kacprzycki ogromnie związał się z pocztą — wiele przeżył chwile, gdy przed paroma dniami przyszedł mu odejść na zastawioną przeciw emeryturę. Jakże ciepło żegnali swego listonosza mieszkańcy centrum miasta, którym przez lata całe przynosił dobre i złe nowiny. Potrafili docenić, podobnie jak zwierzęcy — punktualność, uczciwość, a przede wszystkim dyskretność, jakże niedoświadczona w tym zawodzie. Był bowiem po trochu psychologiem, dyplomatą i bystrym obserwatorem — przyjacielem i doradcą w trudnych sprawach rodzinnych, w wiele domach traktowano go niemal jak swego. Umiał też sobie listonosz Kacprzycki kwinty. Najróznorodniejsze ich gatunki hoduje w swym ogródku.

JERZY SADECKI

List mój jest odpowiedzią na zaproszenie do dyskusji nad artykułem red. Jacka Zukowskiego pt. „Oskarżam” w 185 numerze „Gazety Półdniowej”, w rzeczywistości nad problemem bezpieczeństwa ludzi — uczestników ruchu drogowego.

Organizacje partyjne dokładają wszelkich starań na rzecz usprawnienia transportu, ale potrzebę znacznie przerastają możliwości przedsiębiorstw transportowych.

Gdyby zwrócić się do tych przedsiębiorstw, co jest przychylnym takimże statusu rzeczy, odpowiedź byłaby taka sama: brak kierowców. I tu dochodzimy do sedna sprawy. Dlaczego wszystkie przedsiębiorstwa transportowe borykają się z brakiem ludzi? Dlatego, że obecnie w Polsce być kierowcą to wielkie ryzyko.

Już od chwili ruszenia samochodem z miejsca na każdym odcinku drogi narażony jest na to, że zostanie mordercą człowieka, wchodzącego pod samochód. I co gorsza w oczach ludzi nie znających okoliczności, a nawet fachowców — będzie winien. Na pytanie, kto winien, jeżeli kierowca wjechał na czerwone światło i potrafił przechodzić kompetentna osoba odpowiedzialna: oczywiście kierowca. Na drugie pytanie, kto winien, jeżeli pieszy wszedł na czerwone światło i został potrącony, od tej samej osoby pada również odpo-

dym pieszym, znajdującym się na jezdni w najbardziej niebezpiecznych miejscach, przed każdym przebiegającym ciekikiem.

Znajdujemy się w okresie błyskawicznego rozwoju motoryzacji. Proces rozwoju naszego transportu będziemy kontynuować tak, aby zlikwidować dysproporcje pomiędzy zdolnościami przewozowymi transportu i potrzebami gospodarki narodowej. Planujemy również gwałtowny rozwój motoryzacji indywidualnej.

Jeżeli już w tej chwili nie zastosujemy odpowiednich środków, chroniących pieszych, ilość zabitych w wypadkach będzie gwałtownie wzrastać. Jedynym wyjściem do usunięcia pieszych poza obręb jezdni, przeznaczonych dla ruchu pojazdów. Zanim dojdzie do adaptacji znanego powiedzenia: „dobry przeciętny nieźywy przeciwnik, należy wprowadzić inną wersję: dobry pieszy to pieszy poza obrębem jezdni.

Proponuję więc wprowadzenie do kodeksu drogowego (a potem egzekwowanie) następujących przepisów:

■ Zabrania się poruszania się po jezdni i przebywania na niej pieszych z wyjątkiem grup zorganizowanych i odpowiednio oznakowanych oraz osób przebiegających na drugą stronę jezdni. Poruszenie się wzdłuż drogi może nastąpić tylko chodnikiem lub poboczem.

DYSKUSJA PO ARTYKULE:

OSKARŻAM

wiedź: kierowca, ponieważ powinien poruszać się z szybkością bezpieczną i móc wyhamować przed każdą przeszkodą, a po drugie, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania powinien przewidzieć zachowanie się pieszego.

Obecnie sytuacja trochę się zmieniła. Zaczęto realnie patrzeć na statystykę wypadków. Przytaczająca większość wypadków z ofiarami w ludziach to kolizje samochod — pieszy. Dostrzeżono również, że w tych kolizjach w ok. 80 proc. kierowca nie był w stanie uniknąć wypadków z przyczyn obiektywnych. Coraz częściej sądy zaczęły uniewinniać kierowców, a raz nawet ukarać pieszego.

Zastanówmy się więc, jakich człowiek pójdzie do pracy w zawodzie, w którym ciągle musi się liczyć z możliwością zabicia człowieka, w którym w ciągu całego dnia pracy musi wszelkimi siłami przeciwdziałać zamiarom ludzi, szukających śmierci pod kołami pojazdów.

Abym przekonać się, że to jest prawda, wystarczy przejechać się ulicami naszych miast i drogami pozamiejskimi.

W mieście — nagminne przechodzenie jezdni w każdym, nawet najruchliwszym miejscu, nieupewniamy się, czy nie nadjeżdża jakiś pojazd, wędrowki wzdłuż jezdni, przebieganie przed przejeżdżającym pojazdem, wybieganie z za stojącego autobusu, wychodzenie do widocznego z daleka tramwaju, przechodzenie przez przejścia po zapaleniu się żółtego lub nawet czerwonego światła, dzieci przebiegające jezdnią lub beztroško bawiące się na niej, poza miastem natomiast chodzenie po jezdni wzdłuż drogi, załamując niejednokrotnie połowę jej szerokości, pogawędki na środku jezdni, nieschodzenie z jezdni mimo mijania się dwu pojazdów, plaga pijaków.

Współczesny transport wymaga szybkiego poruszania się pojazdów. Nie można sobie wyobrazić, żeby każdy pojazd jechał z taką szybkością, aby mógł zatrzymać się przed każ-

■ Na terenie zabudowanym, gdzie wyznaczone są przejścia dla pieszych, piesi mogą przechodzić jezdnię tylko na tych przejściach.

■ Na pozostałych odcinkach drogi jezdnię przechodzić można wyłącznie w miejscach bezpiecznych z zachowaniem należytej ostrożności, przostupadłe do osi drogi.

■ Przed wprowadzeniem powyższych przepisów należy przeprowadzić na drogach pewne czynności porządkowe:

● wyraźne oznakowanie istniejących przejść dla pieszych i wyznaczenie nowych w terenie zabudowanym,

● uporządkowanie poboczy dróg na terenach niezabudowanych oraz w osiedlach i wsiach, tak, aby mógł odbywać się na nich ruch pieszych.

Wprowadzenie tych przepisów spowodowałoby również zmniejszenie liczby potrąceń na przejściach dla pieszych. Obecnie kierowca spotyka się z pieszymi na każdym odcinku jezdni, a więc tym samym maleje „ważność” przejścia. Gdy jednak kierowca będzie wiedział, że piesi będą znajdować się tylko na wyznaczonych przejściach, takie przejście będzie tylko na niego w pełni respektowane.

Pojawiają się od czasu do czasu w prasie wypowiedzi ludzi, reprezentujących ogół, że wyeliminowanie wypadków z ofiarami w ludziach może nastąpić tylko przez skierowanie fali represji i profilaktyki w stosunku do kierowców. Należący do tej grupy red. Zukowski wniósł jednak coś nowego. To już nie kierowcy są winni. To winne są organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ponieważ jego zdaniem wymierzają zbyt łagodne kary kierowcom.

Natomiast moim zdaniem jest to niezmiernie szkodliwa społecznie próba odwrócenia uwagi od rzeczywistego problemu naszych dróg — problemu obecności pieszych na jezdniach, przeznaczonych do transportu kołowego.

BOGUSŁAW WYŁUPEK

MÓZG

W naszych czasach żyje ponad 90 proc. wszystkich uczonych i wynalazców, jakich wydała ludzkość w całej swej historii. Rozwój nauki i techniki oraz rozwój kultury i świadomości społecznej powoduje stale skracanie czasu dzielącego odkrycia naukowe od ich zastosowania na szeroką skalę. Obrazuje to niżej podane zestawienie:

Wynalazek	Rok, w którym dokonano wynalazku	Rok, w którym dokonano zastosowania	Lata oczekiwania
Fotografia	1727	1839	112
Silnik elektryczny	1821	1886	65
Telefon	1820	1876	56
Radio	1867	1902	35
Lampa rentgenowska	1895	1913	18
Radar	1925	1940	15
Telewizja	1922	1924	12
Reaktor jądrowy	1932	1942	10
Tranzystor	1948	1951	3
Bateria słoneczna	1953	1955	2

Jak więc widać z przytoczonego zestawienia, niezbędnym było sto dwadzieścia lat do praktycznego zastosowania fotografii. Dla wyprodukowania baterii słonecznej niezbędne były tylko dwa lata...

Podobny dynamizm rozwoju można zaobserwować w dziedzinie komunikacji. Przez całe tysiąclecia człowiek poruszał się tak szybko, jak na to pozwalały jego nogi. Dużym postępem było zastosowanie pojazdu kołowego. Około 1900 roku wynaleziono silnik spalinowy. Pozwolił on osiągnąć szybkość w granicach 140 km/godz. Samoloty odrzutowe uzyskały w 1945 roku szybkość w granicach 1500 km/godz. Kosmonauci dzisiaj poruszają się z prędkością 40 tys. km/godz.

Przez tysiące lat człowiek mógł się komunikować z innymi ludźmi tylko w zakresie własnego głosu, znakami dymnymi itd. Dużym postępem w dziedzinie komunikowania się było wynalezienie pisma. Wielkim osiągnięciem był telefon. W latach sześćdziesiątych mieszkańcy naszego globu mogli słyszeć i widzieć astronautów poruszających się w kosmosie i na Księżycu.

Dotychczasowy postęp wiedzy i wzrost możliwości człowieka znajdują się dopiero w fazie początkowej. Badania naukowe wykazały, że potencjał mózgu ludzkiego jest w znacznym stopniu nie wykorzystany. Ostatnie odkrycia ujawniły, że nie wykorzystujemy aż 90 proc. naszych twórczych możliwości. Przełom dokonany w ostatnich latach w dziedzinie poznania mózgu wykazał, że wykorzystujemy go tylko w 10 proc.

Dlaczego nie jesteśmy geniuszami?

Aktywność umysłowa człowieka ma ścisły związek z warunkami rozwoju w dzieciństwie. Rozwój mózgu ma charakter nieodwracalny. Wszelkie uchybienia i mankamenty w okresie rozwoju mózgu pociągają za sobą konsekwencje nieodwracalne. Na rozwój mózgu ma m. in. negatywny wpływ ilościowe i jakościowe niedożywienie, szczególnie w okresie wczesnym. Niedobory pokarmowe u matki osłabiają system nerwowy noworodka. W przyszłości stan osłabienia systemu nerwowego może spowodować jego uszkodzenie. Przedwczesne przejście na karmienie sztuczne utrudnia proces mielinizacji neuronów. Okres krytyczny w rozwoju mózgu przypada między piątym a dziesiątym miesiącem życia. Niedobory pokarmowe w tym okresie zmniejszają liczbę komórek mózgu. Wzrost komórek mózgu praktycznie kończy się w końcu drugiego roku życia.

W Afryce Środkowej i w Ameryce Środkowej prowadzono badania w ciągu życia jednego człowieka. Badania te wykazały, że niedobory pokarmowe w okresie pierwszych czterech lat są przyczyną słabego rozwoju intelektualnego w wieku szkolnym. Na podstawie tych badań sformułowano założenie, że w stosunku do dzieci w wieku przedszkolnym, a szczególnie do czwartego roku życia społeczeństwo powinno podejmować odpowiednie poczynania w zakresie żywienia.

Niezależnie od niedożywienia dzieci, również inne przyczyny mogą spowodować osłabienie aktywności umysłowej. Błędy w wychowaniu, brak troski o psychiczny i kulturalny rozwój dziecka, niepowodzenia w nauce — spowodowane zarówno nieregularnym uczęszczaniem do szkoły, jak też niewłaściwym postępowaniem nauczyciela — mogą mieć katastrofalne skutki dla rozwoju mózgu. Omawiając negatywny wpływ zaniedbania wychowawczego na rozwój kory mózgowej Raport Międzynarodowej Komisji do spraw Rozwoju Edukacji m. in. stwierdza: „Można tu mówić o prawdziwej zbrodni społecznej, a mianowicie o spuszczeniach dokonywanych w ludzkich mózгах wskutek zaniedbań i braku dostatecznej uwagi”.

Na podstawie naszego aktualnego stanu wiedzy z zakresu biochemii mózgu i utajonych możliwości dziesięciu miliardów neuronów łatwo jest wydedukować twierdzenie, że gdyby mózg ludzki znajdował się w korzystniejszych warunkach, że gdyby był poddany właściwym ćwiczeniom, gdybyśmy byli poddani należytej działalności wychowawczej, gdyby oddziaływało na nas środowisko nowego typu — twórcze zdolności naszego mózgu mogłyby się rozwijać powyżej najsmielszych naszych wyobrażeń.

Czy można przywrócić funkcje

intelektualne?

Przed twórczą działalnością człowieka otwierają się coraz większe perspektywy. Neurofizjologia mózgu otwiera perspektywy ulepszenia procesu uczenia się. Coraz bardziej poznajemy mechanizmy uwagi, biochemię pamięci, zjawisko zmemnienia. Wiedza nasza wzbogaca się o informacje na temat optymalnych lat życia dla działalności twórczej. Aktualny stan pozwala na kontrolę stanu i funkcjonowania mózgu za pośrednictwem zapisu elektrycznego. Obecny stan naszej wiedzy pozwala na bezpośrednie oddziaływanie za pomocą środków chemicznych na pewne neurochemiczne.

Badania prowadzone od przeszło dziesięciu lat ujawniły istotny wpływ kwasu rybonukleinowego (RNA — substancja genetyczna, odpowiedzialna za syntezę białka) na proces zapamiętywania. Pamięci natehmatycznej lub „telefonicznej”, inaczej mówiąc prostym mechanizmem elektrochemicznym, trwającym tylko kilka minut, przeciwstawia się pamięć długotrwała, polegająca na chemicznym zakodowaniu neuro-mechanizmem w strukturze komórek mózgowych. Pamięć tę charakteryzuje ujawnianie się swoistych aktywności enzymatycznych w komórkach mózgu. Stwierdzenie zatem, że niewielkie ilości RNA o specyficznym składzie powstają prawdopodobnie w komórkach mózgu w czasie uczenia się, pozwala na wyciągnięcie wniosku, że substancje chemiczne, zdolne przyspieszyć syntezę RNA, mogłyby ułatwić proces uczenia się.

Hipotezy te wymagają jednak wielu jeszcze weryfikacji. Można dziś np. stwierdzić, że pewne środki chemiczne są w stanie poprawić niektóre zaburzenia lub podlegające starzeniu się funkcje psychiczne. Środki te, jak dotychczas, nie mogą przywrócić całkowicie normalnych funkcji intelektualnych. Środki chemiczne mają raczej wpływ na pewne sfery uczuciowe, nie oddziałują natomiast na sferę poznawczą, na działalność twórczą. Pomimo wieloletnich intensywnych badań laboratoryjnych nie udało się jeszcze wykazać istnienia w mózgu „molekuł pamięci”, których układ pozwoliłby na liniowe gromadzenie informacji, a w konsekwencji na opracowanie modeli molekularnych, tłumaczących uczenie się. (Interpress)

Dr JULIAN NADOLSKI

Złoty sławę przez długie lata miały Niedomicie Zakłady Celulozy. Wymianiano je często w lakonicznych komunikatach prasowych jako trucielecia wód. Jakoż istotnie, zbudowana jeszcze przed wojną w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego niedomicia „Celuloza” była uzbrojona podstawowych urządzeń do oczyszczania ścieków. W miarę upływu lat produkcja systematycznie wzrastała i coraz większe partie trujących odpadów splaywały do Zabłocia. To, co płynęło korytem potoku miało kolor bardzo różny od bezbarwności, tocząc pianę na kształt mydła. Wzdłuż brzołogów ciągnęły się pasy gołej, wypalonej ziemi, bowiem żaden żywy organizm nie wytrzymał konfrontacji z zabójczą cieczą.

Główny udział w zatrutaniu wód miały tzw. ługi posulfiteowe czyli pozostałości z gotowania celulozy. Rocznie kilkadziesiąt tysięcy metrów sześciennych ługów trafiało do rzeki. Można sobie łatwo wyobrazić stopień ich toksyczności, skoro nie oparł się im nawet metal kwasoodporny. Prócz tego jednak ługi zawierają całą gamę związków organicznych, które w wyniku stosownych procesów można było odzyskać. Proces zagospodarowy-

wania ługów dzieli się na kilka etapów. Pierwszy z nich to otrzymywanie spirytusu. Po neutralizacji kwasów otrzymana zawartość poddawana jest fermentacji, a następnie destylacji. W efekcie 36-godzinnego cyklu otrzymuje się kilkanaście tysięcy litrów alkoholu etylowego lekko tylko skażonego. Wykorzystują go przede wszy-

Sensacja w Niedomicach

Na ściekach rosną grzyby

stikim producentowi farb i kosmetyków. Zresztą w wyniku niezbyt skomplikowanego procesu można ów alkohol tak oczyścić, że nadaje się do spożycia.

Pozostałości podestylacyjnej stanowią pożywkę dla drożdży. W Niedomicach otrzymuje się dziennie około 8 ton suchej masy drożdżowej stanowiącej dodatek do pasz trzowiecnych.

Obydwa etapy wykorzystywania ługów stosowano w Niedomicach już od kilku lat. Stanowią one wszakże dopiero początek procesu unieszkodliwiania

groźnych ścieków. Odpady z drożdżowni można zagęścić, w tej bowiem formie używane są w hutach niezdzielając jako spoiwo w procesie aglomeracji rud.

Z uwagi jednak na ograniczone możliwości odbiorcy — tudzież kłopoty transportowe nie jest to rozwiązanie idealne. Na szczęście jednak bogactwo składników zawartych w ługach

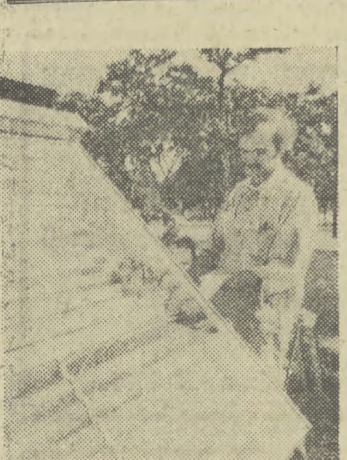
LEKOWZROCZNOŚĆ PROJEKTU. Zainteresowania naukowców skierowały się na obłoczniki, a ściślej — na wchodzące w ich skład rodzinę grzybowych, do której należą m. in. borowiki i maślaki, ale także gatunki grzybów paszytujących na drzewach. Podstawą badań było założenie, że skoro istnieją grzyby pobierające pokarm ze skład-

momentu poproszono do współpracy kadre techniczne Niedomic, której zadaniem było opracowanie metody hodowli tych grzybów na skalę przemysłową. Zadania tego podjął się zespół w składzie: mgr inż. ROMAN MARCHEWKA — dyrektor techniczny „Celulozy”, mgr ROMAN SZCZEPANSKI — główny technolog oraz inż. JOZEF SA-

nie pokusił się o wyodrębnienie nowego gatunku odżywiającego się pozostałościami z warzenia celulozy, gdzie także przeleżało sporo cząstek drewnopochodnych? Chodziło zatem o „przywyczenie” pobratymców huby i wrosniaka do ługów, zaszczerpiając im jednocześnie cechy jadalnych krewniaków.

W EFEKcie BADAN LUBELSKICH NAUKOWCÓW POWSTAŁY CZTERY NOWE GATUNKI GRZYBÓW ZESPALAJĄCE W SOBIE POWYŻSZE WŁAŚCIWOŚCI. Od tego WICZ — kierownik wydziału drożdżowni. Zaprojektowana przez nich instalacja składa się z kilku kadzi zaopatrzonych w urządzenia dozujące dopływ powietrza. Wewnątrz kadzi na resztkach ługów rozwijają się nowe grzyby. Mimo że w wyglądzie daleko odbiegają od swych leśnych protoplastów — przypominają bowiem kożuch z mleka, smak i zapach posiadają prawdziwie grzybowe. Dyrektor Marchewka kosztował tych nowości — w smaku przypominały mu pieczarki.

TOMASZ ORDYK



kwadratowy jego (kolektora) powierzchni. (SIEGEL)

TECHNIKA NA USŁUGACH SPRAWIEDLIWOŚCI

W ub. r. blisko 60 polskich sądów (m. in. w Bydgoszczy, Kielcach i Opolu) przystąpiło do eksperymentu, polegającego na zastąpieniu tradycyjnych, archaicznych urzędów, służących do rejestracji spraw sądowych — urzędzeniami bardziej funkcjonalnymi. Podjęta próba udała się na tyle, że do końca br. wszystkie sądy zmodernizują swą biurowość. Jest to spory sukces, jeżeli się będzie pamiętać o dużych oporach psychicznych, zwłaszcza starszego pokolenia ludzi, pracujących w aparacie wymiaru sprawiedliwości.

Po zebraniu opinii użytkowników zatwierdzono do użytkowania 3 zespoły nowych urządzeń: kartotekę selekcyjną jako uniwersalne urządzenie, służące do rejestracji spraw sądowych i przetwarzania informacji; precyzyjną ewidencję należności sądowych oraz tablice informacyjno-kontrolne.

NOWE PALIWO

Koncern Volkswagena (RFN) przystąpił ostatnio do prób z nowym paliwem dla samochodów. Zamiast czystej benzyny pojazdy testowe VW użyły mieszanki składającej się z 15 proc. metanolu i 85 proc. benzyny. Próby, jak na razie, wypadły zachęcająco. Przewiduje się dalsze, ale już w zime. Może to będzie rozwiązanie (częściowe) trudności na rynku benzynowym? (SCALA)



TRADYCJE KOWBOJSKIE NA WYSOKIM SZCZEBLU

Najmłodszy syn prezydenta USA, Geralda Forda — 19-letni Steve wstąpił — niezależnie od studiów — do szkoły kowbojów w Ramona K. Kalifornii. Prezydentka lato rosi podczas pierwszego praktycznej próby wjeżdżania mustanga — utrzymała się na koniu równo 3 sekund. Kowbojem też być nie- (BUNTE)

KANADYJCZYCY CENIA POLSKIE NARTY

Mimo pełni lata nie słabnie tempo produkcji w jedynej w kraju fabryce nart, mającej siedzibę w Szafarach. W ubiegłym roku fabryka wyprodukowała 150 tys. par nart, z czego 30 proc. sprzedano za granicę. W tym roku na eksport przeznaczają się 38 proc. produkcji. Szafarskie narty cieszą się bowiem coraz większym uznaniem cudzoziemców. Najpoważniejsi klienci rekrutują się ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, a także ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Bulgarii, Węgier i Francji.

PERSOWIE W NATARCIU!

Na zachodnich rynkach sztuki zanotowano nowe zjawisko. Oto, jakby na mocy czarodziejskiego zaklęcia „Iranica” — raptem obrazy i antyki z perskiego obszaru kulturowego uzyskały ceny wręcz rekordowe. Najwyższą do tej pory kwotę za portret jednego z władców Iranu, Fath Ali Saacha — zapłacił pewien angielski miłośnik malarstwa. Portret pochodzi z 1810 r. i jest dziełem Sayyid Mirzy, malarza — który obok farb używał do ozdób obrazu prawdziwych pereł i kamieni szlachetnych. Cena portretu (na zdj. poniżej) wyniosła czterdzieć milionów dolarów.



(STERN)

kto o tym wie?

Księgarnia „Poniedziałku”

Należy do wybitnych współczesnych dziennikarzy polskich. To od niego zaczyna się lektura „Szpilek” ale także lektura „Kulis”, „Panoramy” choć tam występuje anonimowo Najpoczytniejsze rubryki „Polityki” — „Coś z życia” i „Dwa słowa” oraz „Zywocik gospodarczy” w „Zyciu Gospodarczym” są też jego pióra. JERZY URBAN! Ironia i dotycz z pogranicza absurdu ale wzięte z życia sprawniają, że noża świetna zabawa ma czytelnik pretekst do intelektualnych przemysłów Felietonistyka nie jest jego jedyną pasją. Urban to przede wszystkim publicysta społeczno-polityczny, kierownik działu krajowego „Polityki”, Miłośnik dobrej książki po „Impertynencjach” i „Wszystkich naszych ciemnych sprawach” otrzymują kolejną porcję śmiechu w grzechach, któ-

Jerzy Urban grzechy chodzą po ludziach

Wszystkim, którzy w związku z tragiczną śmiercią naszego najukochańszego Syna

MAĆKA WŁODARCZYKA

okazali nam, w tym ciężkim okresie wiele serca i pomocy, a szczególnie Personalowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej, składamy tą drogą najgorętsze podziękowanie.

„Dziękujemy również serdecznie Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom naszym i naszego Syna, Sasiadom i Znajomym, którzy wzięli tak licznie udział w uroczystościach pogrzebowych.

RODZICE, BRAT I RODZINA

Nauka

KURS czeladniczo - mistrzowski — m. st. w zawodach: ślusarza, elektryka, murarza, wodno - kanalizacyjno - gazowych i innych — organizuje WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72.

KURS przygotowujący do zawodu kelnera, bufetowego — organizuje WZS „Oświata” — Kraków ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72.

KURS palaczy centralnego ogrzewania — organizuje WZS „Oświata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72.

WPISY na kursy kreślenia budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji — przyjmują, szczegółowych informacji udziela Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

TANCZYC nauczysz się szybko tańca towarzyskiego I, II i III stopnia — w Krakowskim Ośrodku Tancecznym. Absolwenci III stopnia mogą zdobywać odznaki taneczne. Zapisy, informacje: plac Wita Stwosza 2/2 — godz. 11—19, w poniedziałki (przy ul. Grodzkiej), w ki 11—17.

POMATURALNE kursy — kreślenia technicznych budowlanych, maszynowych i kosztorysowania, dekoratorów wnętrz i organizacji reklamy, kierowników zakładów gastronomicznych — organizuje WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72.

KURSY eksternistyczne

przygotowujące do matury z zakresu liceum ogólnokształcącego oraz KURSÓW:

- ◆ kroju i szycia
 - ◆ gotowania i pieczenia
 - ◆ dziewiarstwa ręcznego
- organizuje: **Spółdzielnia „WIEDZA”**
Zgłoszenia i zapisy: **Kraków, ul. JANA 13 II piętro.**

KURSY KWALIFIKACYJNE

robotnik ◆ czeladnik ◆ mistrz w zawodach: ślusarza ◆ tokarza ◆ frezera ◆ elektromontera ◆ montera instalacji wodno - kan - gaz. ◆ mechanika samochodowego ◆ krakowa ◆ plektarza ◆ cukiernika i innych — organizuje: **Zakład Doskonalenia Zawodowego.**
Wpisy: **Kraków, ul. Dietla 38, ◆ Kraków, Mały Rynek 5.**

ROCZNE KURSY

◆ kroju i szycia
◆ gospodarstwa domowego

organizuje: **Zakład Doskonalenia Zawodowego.**
Wpisy: **Kraków, ul. Dietla 38, ◆ Kraków, Mały Rynek 5.**

DLA Pań kursy kroju i szycia, dziewiarstwa maszynowego i ręcznego — oraz gotowania i pieczenia — organizuje WZS „Oświata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72.

SPRZEDAŻ

HANOMAG 2-tonowy — sprzedam. Zdzisław Siwek zakład murarski, Kobylanka nr 22, k. Gorylic.

CHCESZ dobrze i szybko OPANOWAC JĘZYK OBCY:

- ◆ ANGIELSKI
- ◆ NIEMIECKI
- ◆ FRANCUSKI
- ◆ WŁOSKI

zgodził się na kurs prowadzony przez Spółdzielnię „WIEDZA”. Zajęcia prowadzi wybitni fachowcy - lektorzy nowoczesnymi metodami w odpowiednio wyposażonych laboratoriach Zgłoszenia i zapisy: **Kraków, ul. JANA 13 II piętro.**

KURSY BHP

I, II, III stopnia — organizuje **Zakład Doskonalenia Zawodowego.**
Wpisy: **Kraków, ul. Dietla 38, ◆ Kraków, Mały Rynek 5.**

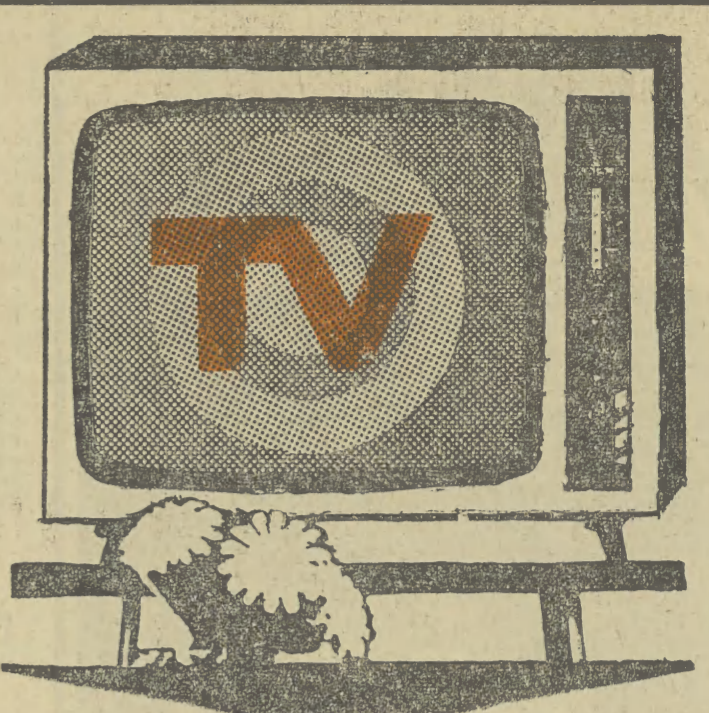
MATURA eksternistyczna — kursy przygotowujące rozpoczynają w wrześniu WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72, 394-23.

KURSY przygotowujące do egzaminów na wyższe uczelnie: rysunku odręcznego, matematyki, fizyki, chemii, biologii — organizuje WZS „Oświata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72.

DLA Pań kursy kroju i szycia, dziewiarstwa maszynowego i ręcznego — oraz gotowania i pieczenia — organizuje WZS „Oświata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72.

SPRZEDAŻ

HANOMAG 2-tonowy — sprzedam. Zdzisław Siwek zakład murarski, Kobylanka nr 22, k. Gorylic.



PROGRAMY TELEWIZYJNE W NATURALNYCH KOLORACH TO WIELKA ATRAKCJA I PRZYJEMNOŚĆ!

Telewizory do odbioru programu kolorowego, z importu i produkcji krajowej oferują sklepy ZURT I ZAPRASZAJĄ DO ICH ODWIEDZENIA.

„I to by było na tyle”

Mówi mniemanolog prof. T. J. Stanisławski



manologii Stosowanej, a wykłady odbywały się w S15-16.

To znaczy, że Profesor ma studentów

Owszem, miałem ich czterech. System kształcenia polegał na tym, że najpierw długo trzymałem ich na I roku, a potem, kiedy przekonalem się, że dużo umieją, dałem wszystkim doktoraty.

Wręczyłem im dyplomy w postaci nowych banknotów, 500-złotowych, których numery zostały skrzętnie zanotowane. Jeśli zdarzy się, że spotkałem kiedykolwiek taką „pięsetkę” w obiegu, to będę uważał, że moi studenci handlują dyplomami i odbiorę im doktoraty.

Czy pracownicy naukowcy są również w Katedrze?

Moją prawą ręką jest Krystyna Sienkiewicz, jedyna, która otrzymała doktoraturę.

Mniemanologia, to jeden z kierunków Pana zainteresowań. Jakże są różnorodne?

Teatr, estrada, kabaret, radio i telewizja.

Zaczynamy od teatru: Od 1966 r. do ubiegłego sezonu byłem w zespole STS-u. Brałem udział we wszystkich przedstawieniach tego teatru. Teraz jestem jednym z aktorów Teatru Powszechnego na Pradze.

Porozmawiajmy o estradzie.

Pisałem teksty piosenek dla innych — może nie wszystkie pamiętają, że „Cała sala śpiewa z nami” i „Orkiestra dęta” są mojego autorstwa. Wiele piosenek napisałem dla siebie i sam je wykonywałem. Na Festiwalu w Opolu w 1972 r. śpiewałem m. in. „Chłopaki, idź z wami”. Wtedy też dostałem nagrodę dziennikarzy — statuetkę „Karloinki”.

A działalność kabaretowa?

Byłem jednym z współzałożycieli kabaretu „Stodola”, który mieścił się wówczas w baraku przy ul. Piłsudskiego.

Teraz jest „Pod Egidą”. Kabaret ten istnieje od 7 lat, ja w nim od 5 lat. Biorę udział w kolejnych przedstawieniach Egidy, mówię teksty, śpiewam własne piosenki i czuję się tu znakomicie.

Pietrzak, Kofta i ja tworzymy staly triumwirat, w różnych programach dochodzą różni wykonawcy.

No i radio, skąd większość słuchaczy może znać wykłady Mniemanologii Pana Profesora.

Tak. Najpierw był ITR — Ilustrowany Tygodnik Rozwinkowy, w którym prowadziłem cykl niedzielnych wykładów, teraz jest Ilustrowany Magazyn Autorów, w którym często występuję.

Porozmawiajmy jeszcze o telewizji?

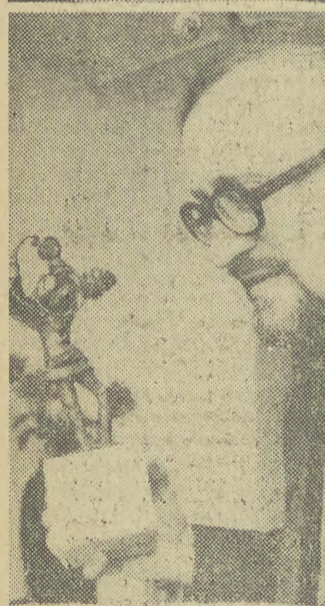
Współpracuję z nią od czasu do czasu — piszę teksty do programów lub występuję.

Czy Pan chciałby jeszcze coś dodać?

Nie. A właściwie tak I TO BY BYŁO NA TYLKO.

Warto przypomnieć, że to zgrabne zdanie, które może być stosowane w najróżniejszych sytuacjach i które zrobiło taką karierę, jest wyłącznym i niezaprzecalnym pomysłem Jana Tadeusza Stanisławskiego. Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone!

DANUTA ORLIK
Zdjęcia: CAF-Kiós



Jeśli kogo dziwi ten naukowy tytuł w specjalności, której na próżno by szukać w uczelniach całego świata, to znaczy, że ani razu nie słuchał wykładów Profesora poświęconych naszym przetrwałym mniemanom — czyli Mniemanologii Stosowanej.

Czy istnieje Katedra Mniemanologii Stosowanej i gdzie się mieści?

Historia tej nauki zaczęła się na wakacjach u mamy, a wzięci chęci piątek z mojej katedry do gania felietonów do gazeta. Któregoś słonecznego dnia przygotowałem sobie „brulion” w nowych okładkach, nowe wieszki pióra i zastąpiłem to piśmnia. Zaczęło się od tematu „Śmierć i pamięć”, który jak początek miał taki początek: „obraz, jakże obrzydliwy jest to słowo”. Nie mogłem tego felietonu zakończyć, napisałem pół brulionu i to-żale-assumpt do rozwoju nauki o obrzydliwych, jako o, morderze, wszelkiego postępu, z czego narodziła się Mniemanologia.

W 1969 r. powstała Szkoła Mniemanologii w Katedrze Mnie-

BŁOTOCHRONY ROWEROWE

CHRONIĄ ODZIEŻ PRZED ZANIECZYSZCZANIEM W CZASIE JAZDY ROWEREM po mokrym podłożu lub roztopionym przez słońce asfalcie. Komplet składa się z części gumowej, łącznie ze śrubą i nakrętką do przymocowania.

Cena detaliczna za 1 komplet 10 zł. Producent:

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO



Kraków, ul. Rzeźnicza 22

Żądajcie we wszystkich sklepach z artykułami sportowymi, Centralnej Składnicy Harcerskiej i PZGS „Samopomoc Chłopska”.

HUTA im. LENINA w KRAKOWIE zatrudni natychmiast!

- ◆ operatorów ruchu kolejowego PKP
- ◆ ślusarzy remontowych i konstrukcji stalowych
- ◆ spawaczy
- ◆ tokarzy
- ◆ elektryków
- ◆ kowali
- ◆ wytaczaczy
- ◆ murarzy
- ◆ cieśli budowlanych
- ◆ blacharzy
- ◆ kierowców samochodowych I i II kat. prawa jazdy
- ◆ pracowników niewykwalifikowanych do pracy w produkcji oraz przyuczenia do zawodu manewrowych
- ◆ wartowników Straży Przemysłowej — (mężczyźni i kobiety, na warunkach dojazdu do pracy).

Warunki przyjęcia:

- ◆ dobry stan zdrowia
- ◆ i ukończenie 18 lat.

Zapewnia się:

- ◆ wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w hutnictwie
- ◆ po roku pracy dodatek za deputat węglowy, a po dwóch latach przywileje z tytułu „Karty Hutnika”.

Praca w systemie czterobrygadowej organizacji pracy (trzymianowa lub jednozmianowa).

Dla pracowników zamiejscowych zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych oraz wyżywienie w stołówkach, po znionych cenach

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się:

- ◆ z dowodem osobistym
- ◆ książeczką wojskową
- ◆ legitymacją ubezpieczeniową
- ◆ ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty im. Lenina. — Dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem linii „4” — (wysiadając na przystanku przed budynkiem Dyrekcji Huty).



USŁUGI TAPICERSKIE

z zakresu wszelkiego rodzaju tapicerek MEBLOWEJ i SAMOCHODOWEJ — wykonują na zlecenie osób prywatnych, za gotówkę i na raty (za pośrednictwem PKO), zakłady usługowe

KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUGOWEGO PT „RENOWACJA” W KRAKOWIE

- ul. Warneńczyka 7 — tel. 653-04
- ul. Dietla 50 — tel. 572-56
- al. 29 Listopada 69
- ul. Wrocławska 62 — tel. 317-12
- Nowa Huta, ul. Demakowa 10 — tel. 417-88
- os. XXX-lecia, ul. Opolska 37.

Zakłady te wykonują również WYKLEJANIE PODŁÓG WYKŁADZINĄ DYWANOWĄ.

ŚLUSARZY I ELEKTROMONTERÓW

zatrudni natychmiast przy naprawie wagonów osobowych WAGONOWNIA POZAKLASOWA w KRAKOWIE, UL. PAWIA 13b.

Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie ogólnym Wagonowni, codziennie od godziny 7 do 15, w soboty do 12.

OPOŃCZE DO CIĄGNIKA URSUS C-325/28

oferuje jednostkom uspołecznionym, nie wykluczając sprzedaży również osobom prywatnym

SOSNOWIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZBYTU ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH „TECHNOZBYT”
Sosnowiec, ul. 1 Maja 21/23.
Zamówienia uprasza się kierować pod powyższym adresem.

Biuro Wystaw Artystycznych w Krakowie

zatrudni 4 osoby do dozoruwania w ciągu dnia „ŚWIATOWEJ WYSTAWY MEDALISTWA WSPÓŁCZESNEGO”, która eksponowana będzie w salach Zamku Królewskiego na Wawelu, w okresie od 4. IX. do 19. X. 1975 r.

Kandydaci i kandydatki proszeni są zgłaszanie się w sekretariacie EWA, plac Szczepański 3a, osobiście, w godz. 8—15.

KOMUNIKAT

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie

W SPRAWIE EGZAMINÓW EKSTERNISTYCZNYCH Z ZAKRESU SZKOŁY ŚREDNIEJ OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ

Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu m. Krakowa informuje uprzejmie, że wszelkie sprawy związane z egzaminami eksternistycznymi z zakresu szkoły średniej ogólnokształcącej dla terenu miejskiego województwa krakowskiego załatwia bezpośrednio Dyrekcja i Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących Zaoecznego w Krakowie, ul. Sobieskiego 9, II piętro, telefon 393-51, w godz. 9—14, w soboty do godz. 12.

WYTWORNIA MASZYN GÓRNICZYCH

poszukuje,

w kregu przedsiębiorstw państwowych lub spółdzielczych, WYKONAWCÓW, w latach 1975—1980:

- ◆ ROZDZIELACZY hamulcowych
- ◆ ROZDZIELACZY dozujących
- ◆ ROZDZIELACZY dławiających
- ◆ UKŁADÓW sterujących

Materiał na wykonanie powyższych, zleceniodawca dostarczy w całości. Szczegółowych informacji udziela sekcja kooperacji — telefon wewnętrzny 173.

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE

- o specjalnościach:
- ◆ ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
 - ◆ ekonomika i organizacja budownictwa
 - ◆ obsługa ruchu turystycznego
 - ◆ hotelarstwo
 - ◆ ekonomika i organizacja przedsiębiorstw handlowych
 - ◆ zaopatrzenie i gospodarka materiałowa
 - ◆ finanse i rachunkowość
 - ◆ administracja terenowa
 - ◆ gospodarka mieszkaniowa
 - ◆ ekonomika pracy, plac i spraw socjalnych.

OGŁASZA WPISY NA I ROK Zaocznego Policealnego Studium Zawodowego.

Absolwenci Studium po złożeniu egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną uzyskują zawód technika ekonomisty danej specjalności.

Zgłoszenia indywidualne i skierowania przez zakład pracy — przyjmuje Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Krakowie, ul. Basztowa 15, IV p., tel. 213-63.

Dyrekcja Studium przyjmuje zapisy i udziela informacji w poniedziałki i czwartki, w godz. 16—18.

KRAKOWSKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFców PRACY

w porozumieniu z AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZĄ im. S. Staszica w Krakowie

zaprasza młodzież męską, w wieku 17—22 lat, do jednego w kraju

POCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

organizowanego przy szkole wyższej

UCZELNIA ZAPEWNIĄ:

- bezpłatne zakwaterowanie i opiekę lekarską,
- całodienne wyżywienie — za odpłatnością 18 zł dziennie,
- ukończenie szkoły podstawowej,
- kontynuowanie nauki zawodu w Podstawowym Studium Zawodowym, na kursach ZDZ lub w szkołach zawodowych,
- odbywanie szkolenia obronnego poborowych w Oddziałach Samoobrony z przeniesieniem do rezerwy,
- atrakcyjne i zorganizowane spędzenie czasu wolnego (projekcje filmowe, wycieczki, działalność sportowa, korzystanie z klubu).

Junacy uzyskują możliwość nauki i pracy w zawodach: murarza, malarza, posadzkarza, stolarza, ślusarza, elektryka, hydraulika, dekarza, blacharza.

Wynagrodzenie w systemie dniówkowym i akordowym.

Zgłoszenia osobiste kandydatów w Komendzie 22-16 OHP Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, adres: 30-347 Kraków, ul. Kapelanka 23, V Dom Studencki AGH, telefon 612-13.

NIE ZWLEKAJCIE — DZIAŁAJCIE SZYBKO — ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

PRZYJĘCIA DO HUFCA JUŻ OD 1 WRZEŚNIA BR.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W KRAKOWIE

zatrudni zaraz

inżynierów budownictwa lądowego na stanowiska:

- ◆ projektantów lub asystentów w pracowni organizacji robót
- ◆ specjalistów w działach technicznych
- ◆ kierowników budów.

Oferty: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr K-6907.

Dyrekcja Zespołu Szkół Budowlanych Nr 1 w Krakowie, ul. Złotej Kiełni 1

ogłasza WPISY

na semestr jesienno-zimowy 1975 r. — do POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO ZAOECZNEGO NA WYDZIAŁ BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

Kandydaci winni posiadać świadectwo ukończenia technikum dowolnej specjalności i pracować w zakładowych komórkach bezpieczeństwa i higieny pracy.

Podania przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły — do dnia 5 września 1975 r., codziennie w godzinach 9—19, telefon 737-65.

SPORT

Udane tournée

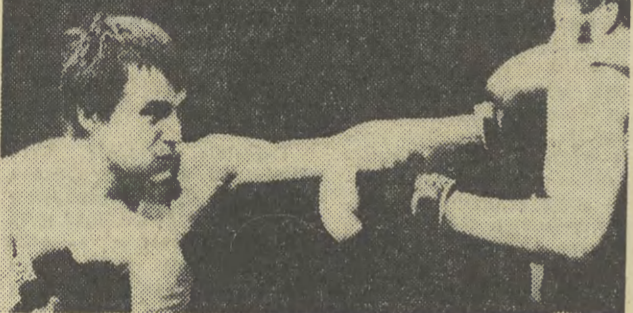
Po rozegraniu 5 spotkań na terenie USA i Kanady, powróciła do kraju bokserska reprezentacja Polski. Polacy przegrali jeden mecz, jeden remisowali, a pozostałe wygrali, prezentując dobrą formę. Trzeba przypomnieć, że nasza drużyna wyjechała na tournée w mocno osłabionym składzie.

Trenerzy jak i zawodnicy podkreślali, że z punktu widzenia szkoleniowego, wyjazd był na pewno pożyteczny. Przed wszystkim doświadczenia z pojedynków z bokserami amerykańskimi będą przydatne w przygotowaniach naszych zawodników do Olimpiady.

Bardzo dobrze walczył w USA Kazimierz Szczerba. Ten młody pięściarz poczynił od mistrzostw Europy wyraźne postępy. Świetnie spisali się także: Andrzej Jagielski, Henryk Średnicki i Ryszard Tomczyk. Ten ostatni trafił w meczach z rezydentami na najlepszych zawodników gospodarzy, miał więc najtrudniejsze zadanie.

Wiele do życzenia pozostawiało natomiast sędziowanie, kilka wyroków było zupełnie niezrozumiałych.

Trener naszej reprezentacji W. NOWAK był w sumie zadowolony z postawy naszych bokserów. Podkreślił także duże umiejętności zawodników amerykańskich.



R. Tomczyk (na zdjęciu z lewej strony) należał do najlepszych zawodników naszej reprezentacji podczas tournée po USA i Kanadzie.

— Panie Henryku, sezon lekkoatletyczny jeszcze w pełni, ale najważniejsze starty na Pan już za sobą. Można się więc chyba pokusić o ocenę, podsumowanie. Wydaje mi się, że nie był to sezon w pełni udany dla Pana. Zaczęło się od kłeski w katowickich Halowych Mistrzostwach Europy.

— To była dość dziwna historia. W biegu eliminacyjnym czułem się znakomicie, uzyskałem przecież dobry czas, a w dzień później przeżywałem niespodziewany kryzys. Obudziliśmy się odczuwając, że nie ma czasu. W finale zabrakło mi tchu, nie miałem siły. Trzeba jednak pamiętać, że kilka dni przed HME wróciłem z tournée po Kanadzie, mój organizm nie przyzwyczał się chyba w pełni do zmiany klimatu i w ten sposób tłumaczył to wahania formy.

— Nie najlepiej poszło Panu także podczas czerwcowych mistrzostwach Polski. W biegu na

W sporcie nie ma miejsca dla pesymistów

(Rozmowa z H. Szordykowskiem)

1500 metrów był Pan dopiero trzeci ze słabym czasem. Mówiono wtedy bez ogródek, że kariera sportowa Szordykowskiego dobiega końca.

— Do mistrzostw Polski nie byłem dobrze przygotowany, w maju kontuzja wyeliminowała mnie na dwa tygodnie z treningu. To duża przerwa. W tej sytuacji wywalczanie brązowego medalu uznałem za sukces. To prawda, że wtedy niektórzy położyli na mnie krytykę, że słyzałem tu i ówdzie bardzo krytyczne opinie. Ale nie zalałem się. Uważam, że dla pesymistów nie ma miejsca w sporcie. Trenowałem więc wytrwale dalej.

— Czy właśnie wtedy podjął Pan decyzję próbowania swych sił w biegu na 5 km?

— Nie, już od dawna nosiłem się z zamiarem startowania na 5 km, ale jakoś nie miałem przekonania do tego dystansu, nie mogłem się zdecydować. Ponadto koleży straszali mnie, że to bardzo ciężki dystans. W lipcu wystartowałem jednak na 5 km i uzyskałem nadszatkowane dobry wynik, poprawiłem swój rekord życiowy aż o 5 sek. I wtedy zdecydowałem, że będę biegał na tym dystansie.

— W Niemczech spisał się Pan właśnie na 5 km dobrze, zajmując czwarte miejsce. Czy oznacza to, że zerwał Pan już definitywnie z średnimi dystansami?

— Trenuje Pan nadal jak średniodystansowiec czy już jak długodystansowiec?

— Jak długodystansowiec. Przedtem biegałem na treningach dziennie 20 km, teraz pokonuje 40 km. Obciążenie więc znacznie większe, wysiłek olbrzymi, a mimo to mój organizm dobrze to znosi. Spadłem co prawda ostatnio na wadze aż o 7 kilogramów, czuję się jednak dobrze. Koleży mieli rację, że 5 km to bardzo ciężki dystans. Jednakże właśnie na 5 kilometrów mam szansę, oceniam ją na podstawie tegorocznych wyników, na udział w IO w Montrealu i na zajęcie dobrego, może nawet medalowego miejsca. I to mnie mobilizuje do pracy.

— Ile Pan ma lat?

— 31.

— Czy startem w Montrealu zamierza Pan zakończyć swą karierę sportową?

— Ale skąd! Nie myślę w ogóle o rozstaniu się ze sportem. Spróbuję swych sił jeszcze na 10 kilometrów. Broniek Malinowski odradza mi, mówi, że to morderczy dystans i że on w życiu już nie pobiegnie 10 km. Jemu można wierzyć. A mimo to spróbuję swych sił na tym dystansie w przyszłym roku. I może mi się uda osiągnąć dobry wynik. W sporcie trzeba być optymistą.

— Rozmawiał T. GÓRSKI

Holenderskie piłkarstwo — podobnie zresztą jak polski futbol — zaczęło święcić triumfy dopiero od kilku lat. Przed wojną Holendrzy byli nisko notowani na europejskiej giełdzie, tylko raz w 1934 roku zakwalifikowali się do czołowej „16” w Mistrzostwach Świata we Włoszech. Ale już w pierwszym meczu pogrzebali swoje szanse, przegrywając ze Szwajcarią 2:3 (1:2). Po raz drugi awansowali Holendrzy do pułki finałowej mistrzostw świata dopiero w roku 1974. Był to rok największych sukcesów piłkarzy z kraju tulipanów.

Tak na dobrą sprawę to o holenderskim futbolu zaczęło być głośnie w Europie i świecie dopiero przed paroma laty za sprawą drużyn klubowych — Feyenoordu i Ajaxu. W r. 1969 Ajax dotarł do finału Pucharu Mistrzów Europy, jednak nie dał rady włoskiemu Milanowi,

Początek dał Ajax

przegrywając wysoko, bo aż 1:4. Ale już w rok później po puchar sięgnął rotterdamski Feyenoord, bijąc w finale po dogrywce Celtic Glasgow 2:1. Potem rozpoczęła się era Ajaxu, który przez trzy lata pod rząd (1971—1975) wygrał trzykrotnie pucharowe, pokonując kolejno Panathinaikos Ateny 2:0 (rok 1971), Inter Mediolan (1972 rok) i Juventus Turyn 1:0 (rok 1973). Były to lata kiedy Ajax prowadzony najpierw przez Michelsa, a potem przez Kovasa nie miał równych sobie nie tylko w Europie. W 1972 roku klub z Amsterdamu sięgnął po Puchar Świata, pokonując Independiente Buenos Aires (3:0 i 1:1). W r. 1970 Puchar Świata zdobył Feyenoord.

Ajax mający w swoich szeregach tak znakomych piłkarzy jak: Cruyff, Neeskens, Haan, Muehrens, Blankenburg, Rep — zapoczątkował w piłce nożnej nową erę tzw. futbolu totalnego. Dzięki wymyśleniu indywidualnej techniki, znakomitej kondycji Holendrzy lansowali styl — atak i obrona pełnym zespołem. Bramki strzelali nie tylko napastnicy, ale i obrońcy, którzy stale szli za atakami; kiedy zaszyła potrzeba napastnicy przechodzili w sukurs defensywny.

Mając w zespole tak wielki indywidualności Holendrzy zmontowali przed mistrzostwami świata w RFN niezwykle silny zespół. Wpraw-

dzie eliminacje przeszli dość szczęśliwie (wyprzedzili w grupie Belgii tylko lepszym stosunkiem bramek), ale za to w rundzie finałowej z udziałem 16 zespołów kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa. W znakomitych nastojach staneli do walki o złoty medal z drużyną RFN. Jednakże przegrali, zdobywając tytuł wice mistrzów świata.

Po mistrzostwach coś zaczęło się psuć w holenderskiej piłce. Najlepsi piłkarze w poszukiwaniu fortuny wyjeżdżali do innych krajów. Słynny Ajax, który opuścił najpierw Cruyff i Neeskens, a w ostatnich miesiącach — Haan, Blankenburg, Rep i Muehrens — przestał się liczyć w europejskim towarzystwie. Kryzys dotknął też Feyenoord. W zakończonych na wiosnę tego roku rozgrywkach ligowych oblało tytułowe drużyny wyprzedził PSV Eindhoven. Dru-

żyna ta grała bardzo dobrze nie tylko w lidze, kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów. Kiedy kibice holenderscy liczyli na zdobycie pucharu, przyszła wysoka porażka z Dynamo Kijów 0:3 i PSV Eindhoven poznał się z pucharem.

Holendrzy rozegrali do tej pory dwa mecze eliminacyjne z cyklu ME w naszej grupie. Pokonali u siebie Włochy 3:1 i na wyjeździe Finlandię też 3:1. Ale to było w minionym sezonie. W tym roku „pomarańczowi” nie byszczeli w meczach międzynarodowych. Wprawdzie osiągnęli dobry wynik z mistrzem świata drużyną RFN na jej boisku (1:1), ale w kilka dni później przegrali wysoko w Belgardzie z Jugosławią 0:3. W obu tych spotkaniach wice mistrzowie świata wystąpili jednak w mocno osłabionych składach, z etatowych reprezentantów grał tylko: Krol, Rijbergen, Suurbier, Van Hagen i w Belgardzie Neeskens. Tak na dobrą sprawę to nie bardzo wiadomo na co obecnie stać „pomarańczowych”, od MS zespół nie grał bowiem nigdy w najbliższym składzie. Jedno jest pewne — Holendrzy umieją grać w piłkę, toteż w Chorzwie czeka nas niezwykle ciężkie zadanie.

ANDRZEJ STANOWSKI

Przed startem „Orląt” w mistrzostwach Europy

W cieniu pojedynku Polska — Holandia w Chorzwie, przygotowują się do eliminacyjnych spotkań młodzieżowych mistrzostw Europy, piłkarze do lat 23. Nasz zespół trafił w grupie VIII na grona Bułgarii i Niemczech, ale zdolną do niespodzianek — Grecję. 3 września w Mielcu młodzieżowa reprezentacja Polski zainauguruje swoje występy w eliminacjach ME, meczem z Bułgariami. W ubiegłą środę w Rzeszowie „Orląt” spotkały się w towarzyskim meczu z ZSRR, który był generalną próbą przed pojedynkiem z Bułgarią.

W kadrze znalazło się czterech zawodników krakowskich: wiślan — Kmieciak, Kusto, Garlej oraz Pławuski z Hutnika. W meczu towarzyskim „Orląt” z ZSRR do najlepszych zawodników na boisku należał Kmieciak. Napastnik krakowski Wiśły będzie na pewno jednym z najmocniejszych punktów naszej reprezentacji także w meczach eliminacyjnych do mistrzostw Europy.

Kmieciak przekroczył co prawda wiek 23 lat, ale regulamin mistrzostw zezwala na udział w drużynie dwóch zawodników, którzy przekroczyli limit wieku. Trener A. Stręklas skorzystał z tego punktu regulaminu i obok Kmieciaka powołał do kadry także bramkarza Burzyńskiego.

Wydaje się, że Polacy mają duże szanse na awans do ćwierćfinałów. Pokonanie

Bułgarów, a tym bardziej Greków, leży na pewno w ich możliwościach. W grupie VIII rozegrano już dwa mecze, w których Bułgarzy pokonali dwukrotnie Greków: 2:0 w Salonikach i 2:1 w Perniku.

Oto tabela naszej grupy i terminy pozostałych do rozegrania spotkań:

1. Bułgaria	4:0	4-1
2. Grecja	0:4	1-4
3. Polska	—	—

3 września: Polska — Bułgaria, 15 października: Polska — Grecja, 29 października: Grecja — Polska, 19 listopada: Bułgaria — Polska.

W kadze znalazło się czterech zawodników krakowskich: wiślan — Kmieciak, Kusto, Garlej oraz Pławuski z Hutnika. W meczu towarzyskim „Orląt” z ZSRR do najlepszych zawodników na boisku należał Kmieciak.

Wydaje się, że Polacy mają duże szanse na awans do ćwierćfinałów. Pokonanie Bułgarów, a tym bardziej Greków, leży na pewno w ich możliwościach. W grupie VIII rozegrano już dwa mecze, w których Bułgarzy pokonali dwukrotnie Greków: 2:0 w Salonikach i 2:1 w Perniku.

Oto tabela naszej grupy i terminy pozostałych do rozegrania spotkań:

1. Bułgaria	4:0	4-1
2. Grecja	0:4	1-4
3. Polska	—	—

3 września: Polska — Bułgaria, 15 października: Polska — Grecja, 29 października: Grecja — Polska, 19 listopada: Bułgaria — Polska.

W kadze znalazło się czterech zawodników krakowskich: wiślan — Kmieciak, Kusto, Garlej oraz Pławuski z Hutnika. W meczu towarzyskim „Orląt” z ZSRR do najlepszych zawodników na boisku należał Kmieciak.

Wydaje się, że Polacy mają duże szanse na awans do ćwierćfinałów. Pokonanie Bułgarów, a tym bardziej Greków, leży na pewno w ich możliwościach. W grupie VIII rozegrano już dwa mecze, w których Bułgarzy pokonali dwukrotnie Greków: 2:0 w Salonikach i 2:1 w Perniku.

Oto tabela naszej grupy i terminy pozostałych do rozegrania spotkań:

CO, GDZIE, KIEDY?

1 września, poniedziałek
Bronisław, jutro Stefana

TEATRY

GROTESKA (Skarbowa 2): J. Szabudinger: Wygnanie Ewy — 20.
TEATR STU (Barbakan): Exodus — 20.30.

KINA

Uwaga Czytelnicy! Wprowadziliśmy do informacji o repertuarze kinowym pewną innowację. Zaczęliśmy mianowicie, oceniamy na podstawie recenzji filmowych oraz podobania publiczności poszczególne filmy. Ocena jest czteropunktowa. Gwiazdki — to wartość w opinii krytyki od niskiej (czy przelatywnej) —, poprzez niezłą (**) do dobrej (***) do znakomitej (****). Gwiazdki oznaczamy analogicznie stopień atrakcyjności filmu mierzonej m. in. frekwencją. Mamy nadzieję, że nasza mikro-recenzja (przygotowywana przez Adama GARBICZĄ) podoba się naszym Czytelnikom, pozwalając na wybór filmu zgodny z nastojem, upodobaniami i przygotowaniem do odbioru.

KJÓW (al. Krasińskiego 34): Ziemia obiecana (pol. 15 lat) **** — 16.15, 19.30. UCIECHA (Boh. Stalingradu 15): Synowie szczytu (USA 15 lat) ** — 15.45, 18.15, 20.15. WARSZAWA (Stradom 15): Ważżż (USA 15 lat) ** — 16, 18, 20. WOLNOŚĆ (18 Sycznia 11): Charley Varrick (USA 18 lat) ** — 15.45, 18, 20.15. APOLLO (Solskiego 11): Britannic w niebezpieczeństwie (ang. 15 lat) ** — 13.30, 16.30. WROZOSZ (Zamojskiego 50): To ja zabiliem (pol. 15 lat) * — 16, 18, 20. SWIT D. SALA (os. Teatrulne 10): Mr. Masjestyk (USA 15 lat) * — 16, 18, 20. SWIT M. SALA (os. Teatrulne 10): Mielan (meks. 15 lat) * — 15.30, 17.30, 19.30. SWIATOWID D. SALA (os. Na Skarpie 7): Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich (ZSRR 15 lat) * — 15.45, 18, 20.15. SWIATOWID M. SALA (os. Na Skarpie 7): Zakazane piosenki (pol. b.o.) ** — 15, 17, 19. WIAZOWIEC (Grzegorzewska 70): Zmierzchn bosów (wł. 18 lat) ** — 15, 18, 20.15. DOM ZOLNIERZA (Lubicz 40): Czeski artysta (fr. 15 lat) ** — 15, 18, 20. MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Raidowa sympatia (CSRS 15 lat) * — 15, 18, 20.15. KULTURA (Rynek Gl. 27): Gappa (jap. b.o.) ** — 15.45, 18, 20.15. WISLA (Gazowa 27): Hubal (pol. b.o.) ** — 11, 16, 18. Zaproszenie (cz. 15 lat) ** — 15, 18, 20.15. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 35): Michał przywołuje świat do porządku (RFN b.o.) ** — 11, 15.30, 18. Trup w każdej szafie (CSRS 15 lat) * — 17.30, 19.30. PASAŻ (Pasaż Bieleka): Przypody Bolka i Lolka ** — 10, 11, 15, 17, 19. Francuski łącznik (USA 15 lat) ** — 12, Arabeska (ang. 15 lat) ** — 15, 18, 20.15. PODWALESKIE (Komandorski 21): nieczynny. UGOREK (os. Ugorek): Męczczyzna, który mi się podoba (fr. 15 lat) * — 17, 19. SPINKS (os. Górali 5): Zapamiętaj imię swoje (radz. b.o.) ** — 15, 18, 20.

SKAWINA — Hutnik: Zew krwi (ang. 15 lat) ** — PROSZOWICE (15.30 Aktual. kult. 16.35 Muz. now. z Hawany) 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50 Wiad. 19.55 Listy z Polski. 19.55 Muz. starej Warszawy. 19.55 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Katowic. 19.55 Wiad. 19.55 Uprzejm. 19.55 Aktual. kult. 19.55 Muz. now. z Hawany. 17.00 Radiorok. — aud. inf. Studia Młodych. 17.30 Sytu. kompoz. 18.00 Muz. i Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. z Interstude — pleb. 8 radioloni. 19.00 Wiad. 19.15 Konc. żywcen. 19.30 Kat. wyd. 19.35 T. Machi — Suita bryczna. 19.40 Sport to zdrowie. 19.45 Wiad. tańc. i śpiewa. 19.45 Przeb. z Kolo-brzgu. 19.50

